

Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Pierwsza część Traktu Starej Warszawy przekazana do użytku mieszkańców

WARSZAWA (obsł. wł.). W dniu wczorajszym na odbudowanym Rynku Starego Miasta odbyła się akademicka w obecności Świąta 22 Lipca, na której budowniczym Traktu Starej Warszawy przekazali mieszkańcom stolicy I część Traktu.

Mieczysław Kuzma i główny dyspozytor budowy Traktu inż. Mieczysław Strzelecki. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: majster budowlany Muszyński, kierownik robót Bienkowski, projektanci Wapiński, Kienitz-Trembicka, Debiński, Brabander, pełnomocnik Ministra do Spraw Odbudowy Traktu Koltun i zastępca nac. inż. DBOR Warszawa-Wschód — Skapski.

W imieniu ministra Budownictwa i Osiedli — wiceministra tow. Al. Wolskiego udekorował najlepszych spośród załogi wysokimi odznaczeniami państwowymi, Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: główny projektant Traktu Starej Warszawy prof.

Po części oficjalnej uroczystości odbył się koncert dla załogi, która odbudowała I część Traktu Starej Warszawy (kg)

Do Pekinu przybyli delegaci Polski i Czechosłowacji do Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje: Do Pekinu przybyli na zaproszenie rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej celem wzięcia udziału w pracach Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych po zawarciu rozejmu — delegaci Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej general Wągrowski oraz delegat Republiki Czechosłowackiej general Burasz. Jednocześnie z wymienionymi przybyli pierwsze grupy współpracowników delegowanych przez te państwa do pracy w Komisji Nad-

zorczej Państw Neutralnych. Na lotnisku oczekiwali przybyłych: Wen Tse-ju, szef protokołu dyplomatycznego chińskiego MSZ; Cian Re-din, zastępca szefa wojсковых spraw zagranicznych Ludowej Rady Wojskowo- Rewolucyjnej oraz Mu Czen-u, kierownik spraw zagranicznych zarządu miasta Pekinu. Przybywających oczekiwali również S. Kiryluk — ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, F. M. Komzala — ambasador Republiki Czechosłowackiej oraz Tso Czek, chargé d'affaires Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

Przed uruchomieniem kolei elektrycznej Gdańsk - Sopot - Gdynia

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU” Z GDANSKA) W dniu 18 bm. ze stacji Sopot wyszedł pociąg elektryczny w kierunku Gdyni. Przez wiele miesięcy trwały prace na trasie Sopot — Gdynia, prowadzone przez robotników Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych, kolejarzy i dzielnic milicji z 18 brygady SB.

podjętym na cześć Świąta 22 Lipca, dobiegają już końca prace przy budowie elektrowozowni na Grabówku. St. M.

Surowe kary na faszystowskich prowokatorów w NRD

(a) BERLIN (PAP). 18 bm. sąd okręgowy w Dreźnie wydał wyrok w sprawie 16 uczestników prowokacji faszystowskiej 17 czerwca w Niesky (w pobliżu Dreznia).

Na czele tej „bandy faszystowskiej” stał b. faszysta L. Markwirth. Po fiasku prowokacji usiłował on zbiec do Berlina zachodniego, lecz został zatrzymany i przekazany organom śledczym. Większość innych prowokatorów, których sprawy rozpatrywał sąd okręgowy w Dreźnie, to w przeszłości aktywni faszyci.

Dziewiąta rocznica

Gdy dziewięć lat temu na wyzwolonej części ziem polskich ogłoszony został Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, gdy w ogniu walki rodziło się ludowe państwo polskie, otwierała się w historii naszego narodu nowa karta dziejów. Ster władzy ujęły w swe ręce nieodwołalnie nasze ludowe skupione wokół klasy robotniczej i rozprzeczony pod jej przewodem budowe nowego życia — życia bez wyzyska, bez głodu, nędzy i poniewierki. W ten sposób zwyciężyła sprawa, o którą przez dziesięciolecia toczył walki polski rewolucyjny ruch robotniczy i wszystkie postępowe siły narodu polskiego.

Natchleniem i drogowskazem w tej walce o nowe życie stał się dla ludu polskiego przykład Kraju Rad, który pokazał całemu światu jakie wspaniałe perspektywy rozwoju otwiera przed ludzkością zwycięstwo idei Wielkiego Października.

Cały kraj radośnie wita Święto Odrodzenia

Masy pracujące otrzymają dzisiaj liczne obiekty komunalne i kulturalne

Radosny, odświeżony wygląd przybrała cała Polska na dzień 22 Lipca. W całym kraju w miastach i wsiach odbyły się w przededniu święta uroczyste akademie ku czci dziewiątej rocznicy Manifestu PKWN i pierwszej rocznicy Konstytucji PRL.

Ludzie pracy cieszą się ze swego dorobku i przyrzekają nadal go pomnażać dla szczęścia i siły swej Ojczyzny, niezlomnego ognia potężniejszej wciąż sił pokoju. W dniu lipcowego święta — masy pracujące krajotrzynają nowe dowody troski o człowieka, jaką nieustannie przejawia partia i Rząd. Przepiękny Rynek Starego Miasta w Warszawie, tysiące oddanych przedterminowo w Czynie Lipcowym izb mieszkalnych, nowe szkoły, szpitale, żłobki, przedszkola i świetlice, nowe parki kultury, pływalnie i stadiony, setki innych nowych inwestycji zaspokajających bezpośrednio potrzeby człowieka pracy — oto dorobek jakim Polska Ludowa wita swe wielkie Święto.

W niezliczonych nowych osiedlach na terenie całego kraju ludność otrzymuje przedterminowo do użytku tysiące nowych izb mieszkalnych. Nowe, piękne mieszkania otrzymują dziś mieszkańcy stolicy. Poza setkami nowych izb na Starym Mieście przekazanych zostanie użytkownikom 575 izb w osiedlach Grochów III, Praga II i Muranów.

W Łodzi dziewięć izb mieszkalnych oddadzą do użytku załogi budujące bloki na Starym Mieście i na Balutach — w dzielnicy, która za czasów kapitalistycznych stanowiła tragiczny obraz nędzy i zaniedbania, a obecnie przekształcają-

wany i wyposażony kosztem blisko 19 milionów zł, otrzymają mieszkańcy Stalowej Woli. Nowoczesny szpital uruchomiony zostanie także w Sieradzu. Szpital ten rozporządza 200 łóżkami i wyposażony jest w najnowsze urządzenia techniczno-sanitarne. Poradnia oraz szpital dziecięcy otwarty zostanie także w Szczecinie. Posiada on 85 łóżek.

Wiele inwestycji zrealizowanych w przededniu tegorocznego Święta Odrodzenia stanowią obiekty kulturalne. M. in. mieszkańcy Mięca w woj. rzeszowskim otrzymają wspaniały Dom Kultury o kubaturze przekraczającej 20 tys. metrów sześciu. W woj. rzeszowskim uruchomione zostaną także dwa wiejskie domy kultury, wybudowane kosztem przeszło miliona złotych.

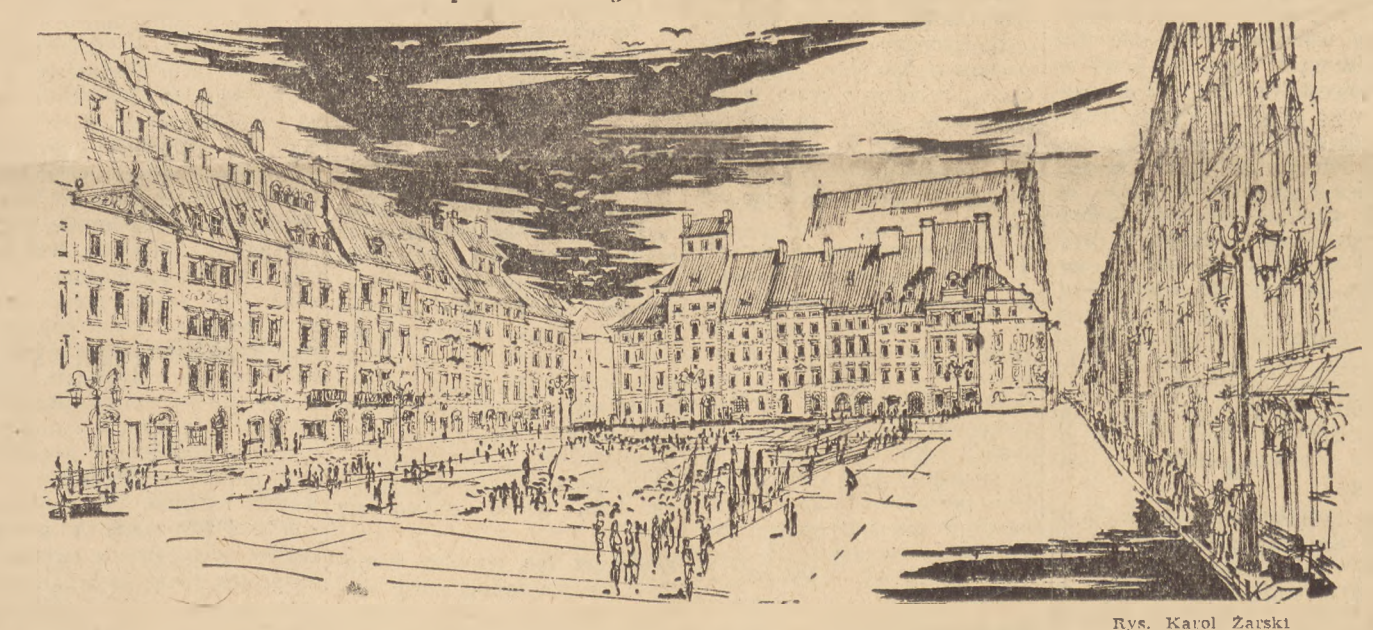
W robotniczej dzielnicy Widzew w Łodzi otwarty zostanie piękny 6-hektarowy Park Kultury i Wypoczynku, wyposażony m. in. w duży basen pływakki, plażę, ogródki jordanowskie i lokale rozrywkowe. Kolejarze ze Stalingrodu otrzymają piękny prezent od załogi Zakładów Naprawczych



Kompleks pierwszego wielkiego pieca w hucie im. Bieruta oddany załodze do eksploatacji

(f) Od 16 czerwca br., tj. od chwili rzućcia hasła do współzawodniczenia o uczczenie czynem 9-iej rocznicy Wyzwolenia i 1-rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL, budowniczym huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie w codziennej upartej walce realizowali swe postanowienia. Odnieśli oni pełny sukces — 20 bm. na uroczystym zebraniu zameldowali o wykonaniu swojego zobowiązania. Kompleks wielkiego pieca Nr 1 przejechała załoga hutnicza do eksploatacji.

W obrzynie hali centralnego magazynu zebrali się wielotysięczna załoga budowniczych. Przybył również przedstawiciel załogi produkcyjnej. „Nie było nam łatwo — mówił, sumując osiągnięcia załogi, dyrektor naczelny budowy huty im. Bolesława Bieruta, inż. Furtak. — Zwyczyliśmy dzieki ofiarności naszej załogi. Zanotowaliśmy setki faktów, gdy brygady porwane szlachetnym współzawodnictwem nie schodziły ze swych stanowisk roboczych dopóki węzłowe, najważniejsze zadania nie zostały wykonane. Świadczą o tym przykłady brygad: Kozłowskiego, Gwiardzi, Rozental, Kwarcia, Stasiaka, Komarowskiego, Ireny Langer i wielu, wielu innych, które na budowie noszącej imię Bolesława Bieruta zdobywały się na najwyższe osiągnięcia. Dlatego dziś, w przeddzień rocznicy Świąta 22 Lipca, meldujemy całemu narodowi o wielkim sukcesie na drodze do Polski silnej i zamężnej”.



Rynek Starego Miasta w Warszawie

Rys. Karol Zaiski

Wzrasta zaopatrzenie chłopów w towary przemysłowe

(f) Plan dostaw towarów przemysłowych dla wsi na I półrocze br. był prawie o 10 proc. wyższy niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Plan ten spódlieżność samopomocy nie tylko wykonała, ale przekroczyła blisko o 7 proc. Od 1948 do 1952 roku masa towarowa, dostarczona wsi przez rolniczą spółdzielczość zaopatrzenia i skupu, wzrosła pięciokrotnie. Dodać należy, że ludność wiejska zaopatruje się w towary nie tylko w sklepach gminnych spółdzielni, ale również w placówkach handlu uspołecznionego, znajdujących się w miastach.

W wyniku zwiększonych dostaw nastąpiła znaczna poprawa w zaopatrzeniu chłopów w szereg artykułów, cieszących się na wsi dużym pojętem. W I półroczu br. gminne spółdzielnie sprzedały chłopom m. in. w porównaniu z tym samym okresem zeszłego roku, więcej: żelaza pręgowego — o 50 proc., gwoździ budowlanych — o 50 proc., dachówek — o 45 proc., wapna palonego — o 45 proc., aparatów radiowych — o 33 proc., mebli — o 40 proc. oraz ubiorów i okryć — o 15 proc. Poważnie wzrosły także dostawy tkanin wełnianych, artykułów skórzanich i obuwia, naczyń żeliwnych oraz niektórych artykułów spożywczych. W tym roku nastąpiła również wydatna poprawa w zaopatrzeniu rolników w artykuły potrzebne do przeprowadzenia kampanii żniwno-omłotowej.

DZIŚ W NUMERZE:

- A. SZPAKOWICZ: Realność naszych praw
- gen.-lejtant A. GUNDBOROW: Cieszą nas osiągnięcia narodu polskiego
- Przemysł nasz wykonał plan produkcji w I półroczu br. w 103 proc.
- Do dalszych osiągnięć C. KULLIK: „Żelazne żniwa”
- A. SOLSKA: Po prostu jeden z powiatów...
- J. SIGALIN: Święta lipcowe budowniczych stolicy
- L. RUDNIK: Braterska przysięż
- prof. JAN ZACHWATOWICZ: Odbudowa Starego Miasta

Oddziały Chińskiej Armii Ludowej rozgromiły desant 10 tysięcy bandytów czangkajszekowskich na wyspie Tungszan

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi: Oddziały Chińskiej Armii Ludowej strzegące południowo-wschodnich wybrzeży Chin zlikwidowały przeszło 3.000 bandytów czangkajszekowskich, którzy dokonali najazdu na wyspę Tungszan pomiędzy prowincjami Fukien i Kwantung. O godzinie 5 rano dnia 15 lipca br. ponad 10.000 bandytów czangkajszekowskich, zajmujących pozycje na Tajwanie i pobliskich wyspach, zaatakowało przy pomocy lotnictwa i marynarki wojennej wyspę Tungszan. W tym samym czasie przeszło 200 spadochroniarzy nieprzyjacielskich wylądowało na północ od Tungszan. Jednostki Armii Ludowej podjęły walkę na szeroką skalę operację obronową przeciwko oddziałom czangkajszekowskim natychmiast po ich wylądowaniu. Milicja i ludność wyspy wzięli również udział w odparciu ataku nieprzyjacielskiego. Po południu tegoż dnia oddziały spadochroniarzy zostały zlikwidowane, a jednostki Armii Ludowej przeprowadziły operację oczyszczającą i zadali ciężkie straty najeźdźcom, którzy w popłochu zbiegli. O godzinie 19 dn. 17 lipca br. zwycięscy obrońcy donieśli o całkowitej klęsce nieprzyjaciela. 2.664 napastników czangkajszekowskich zabiło, a 715 wzięło do niewoli. Trzy małe łodzie desantowe zatopiono, dwa samoloty zestrzelono. Oddziały Armii Ludowej zdobyły 109 karabinów maszynowych, dwa działka rakietowe, 26 moździerzy 60-milimetrowych, 18 rusznic przeciwpancernych, „bazuki”, duże ilości amunicji karabinowej i innego sprzętu wojakowskiego. Komitet Prowincjonalny Chińskiej Partii Komunistycznej, prowincjonalny rząd ludowy, różne partie demokratyczne i organizacje społeczne wysłały w dniu 19 bm. delegację do jednostek Armii Ludowej na wyspie Tungszan i do ludności wyspy, aby pogratulować im zwycięstwa. Delegacja towarzyszyła trzem zespołom artystycznym, 7 kin objazdowych. Również oddział polityczno-wychowawczy garnizonu Chińskiej Armii Ludowej prowincji Fukien wysłał na wyspę kilka zespołów artystycznych i tanecznych.

W ciągu kilku dni wojska ludowe rozbiły 4 dywizje lisymanowskie. Lisymanowcy stracili 26 tysięcy żołnierzy i oficerów

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w połowie lipca oddziały ludowe uderzyły na centralnym froncie koreańskim na marionetkowe wojska Li Sy-mana, który sprzeciwia się podpisaniu rozejmu i prowokuje armie ludowe. Cztery dywizje lisymanowskie zostały rozbite. Do dnia 18 bm. przeszło 26 tysięcy żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich zostało zabitych, rannych lub wziętych do niewoli. W nocy na 13 lipca oddziały ludowe przeprowadziły przy silnym poparciu ognia artyleryjskiego szereg ataków na pozycje wojsk lisymanowskich na froncie długości przeszło 30 kilometrów na zachód od rzeki Pukhian i na wschód od Kumbwa oraz na południe od Kumsong. Jest to ten sam rejon, w którym jesienią 1951 r. gen. Van Fleet ugrzązł ze swoją drugą ofensywą. Po kilkudziesięciu minutach od chwili rozpoczęcia ataków, pozycje nieprzyjacielskie zostały przetrwane na całej linii. Oddziały ludowe szybko posunęły się naprzód, ścigając cofające się nieprzyjaciela. Nieprzyjacielskie punkty oporu zostały szybko zdobyte. Oddziały lisymanowskie uciekając w panice pozostawiły czołgi, samochody pancerne i ciężarowe. Na szosach zagarnięto samochody załadowane amunicją. Do godz. 14 dnia 14 lipca wojska ludowe zdobyły teren o powierzchni przeszło 100 kilometrów kwadratowych. Na zachodnim skrzydle wojska ludowe minęły Worbongsan.

Zjazd b. żołdaków hitlerowskich w Hanowerze pod znakiem odwetowej propagandy

(f) BERLIN (PAP). Dnia 19 bm. odbył się w Hanowerze zjazd b. żołnierzy hitlerowskich należących do różnych formacji wojskowych. W tej propagandowej imprezie brał udział przedstawiciel rządowy bismarckiego z wicekanclerzem Bluecherem i przewodniczącym Bundestagu Eilersem na czele. Wielu żołnierzy miało na sobie dawne odznaki hitlerowskie. Artystyczna część zjazdu zakończyła się odśpiewaniem „Deutschland, Deutschland über alles”. Zjazd w Hanowerze nie był w ostatnim okresie osobno na imprezę, zmierzającą do odbudowy militarystyki niemieckiej. Wszystkie przemówienia na zjeździe miały charakter wybitnie propagandowy. Jeden z mówców domagał się natychmiastowego zwolnienia zbrodniarzy wojennych osadzonych w twierdzy Landsberg. Wicekanclerz Bluecher rzucił pogroźki pod adresem Francji mówiąc m. in.: „Należy wszelkimi środkami jak najszybciej zmusić Francję, aby przyłączyła się do układu o „Europejskiej wspólnocie obronnej”. Minister Dolnej Saksonii Alberts (SPD) stwierdził, że

Wykonanie planu II kwartału na Węgrzech

(f) BUDAPEST (PAP). W Budapeszcie publikowano oficjalny komunikat o wykonaniu planu gospodarki narodowej Węgier w II kwartale 1953 r. W komunikacie stwierdzono, że węgierski przemysł wykonał plan II kwartału br. w 103 proc. Globalna produkcja przemysłowa wzrosła w tym okresie w porównaniu z analogicz-

Oświadczenie gen. Nam Ira na posiedzeniu plenarnym w Panmundzonie

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi: 19 lipca, że na plenarnym posiedzeniu obu delegacji prowadzących rokowania rozejmowe w Panmundzonie szef delegacji koreańsko-chińskiej, gen. Nam Ir złożył następujące oświadczenie:

5 Odpowiadając dalej na pytanie, czy dowództwo Narodów Zjednoczonych mówi, że „nie udzielił poparcia” chce przez to powiedzieć, iż nie będzie udzielał żadnego poparcia Korei południowej, nie wyłącza poparcia w formie dostaw sprzętu i amunicji, jeżeli wojska południowo-koreańskie podejmą agresywne działania wbrew układowi rozejmowemu po zawarciu go, jeżeli my podejmiemy nieodzowne działania dla odparcia tej agresji w celu obrony rozejmu, gen. Harrison oświadczył 13 lipca: „Odpowiadamy tak jest”.

6 Co się tyczy oświadczenia szefa delegacji dowództwa Narodów Zjednoczonych, że „w okresie po zaprzestaniu działań wojennych” rząd południowo-koreański będzie ściśle współpracował z dowództwem Narodów Zjednoczonych w dziedzinie realizacji warunków projektu układu rozejmowego, strona koreańsko-chińska wskazuje, że wyrażenie „okres po zaprzestaniu działań wojennych” najwyraźniej nie odpowiada treści układu rozejmowego, nie ma bowiem żadnego określonego terminu mocy obowiązującego układu rozejmowego i że w tym stanie rzeczy wspomnianą formułę dowództwa Narodów Zjednoczonych należałoby rozumieć jako jawną zgodę na deklarację Li Sy-mana, iż nie będzie on gwałcił rozejmu tylko w ciągu trzech miesięcy, 13 lipca gen. Harrison stwierdził, że „nie ma żadnego określonego terminu mocy obowiązującego układu rozejmowego”, 16 lipca gen. Harrison oświadczył również: „Wasza strona prosiła o zapewnienie, że rząd i wojska Republiki Koreańskiej będą przestrzegały wszystkich warunków układu rozejmowego w ciągu całego okresu jego obowiązywania, a nie tymczasowo, w ciągu jakiegoś ograniczonego okresu... Dowództwo Narodów Zjednoczonych oświadczyło jasno i niedwuznacznie, że gotowe jest zobowiązać się do przestrzegania wszystkich warunków tego układu, nie wyłączając art. 6”.

7 Na pytanie, czy rozejm w Korei obejmuje rząd południowo-koreański i jego wojska, gen. Harrison odpowiedział 11 lipca 1953 roku: „Proponuję wykonanie układu rozejmowego dowództwu Narodów Zjednoczonych wyraził przez to gotowość przestrzegania warunków projektu tego układu”. W dniu 16 lipca gen. Harrison oświadczył: „12 lipca stwierdziłem: „Zapewniamy was, że sily zbrojne Narodów Zjednoczonych, które obejmują wojska Republiki Koreańskiej, gotowe są wykonać warunki rozejmu”. Obecnie potwierdzam ponownie, że otrzymaliśmy od rządu Republiki Koreańskiej niezbędne zapewnienia, że nie będzie on przeszkadzał w żadnym sposobie wykonaniu warunków projektu układu rozejmowego”.

8 Na pytanie, czy wojska Korei południowej zaprzestają całkowicie działań wojennych w ciągu 12 godzin po podpisaniu układu rozejmowego i czy wycofują się one na dwa kilometry od wojkowej linii demarkacyjnej wzdłuż całego frontu po upływie 72 godzin od chwili wejścia układu w życie, aby można było utworzyć strefę demilitaryzowaną w celu rzeczywistego położenia kresu działaniom wojennym i zrealizowania rozejmu w Korei, gen. Harrison oświadczył 12 lipca i 15 lipca co następuje: „Wojska Republiki Koreańskiej zaprzestają działań wojennych i wycofują się z pozycji, które zajmują”.

9 Na pytanie, w jaki sposób dowództwo Narodów Zjednoczonych zagwarantuje bezpieczeństwo personelu państw neutralnych i personelu strony koreańsko-chińskiej, który skierowany będzie do Korei południowej dla wykonania swych funkcji zgodnie z układem rozejmowym i czy zapewni ono temu personelowi wszystkie niezbędne warunki pracy, gen. Harrison oświadczył 12 lipca: „Cały personel upoważniony do wkroczenia na terytorium Republiki Koreańskiej zgodnie z układem rozejmowym będzie znajdował się pod ochroną”. Ponadto 13 lipca gen. Harrison oświadczył: „Tak jest. Personel komisji nadzorczej złożony z przedstawicieli państw neutralnych, komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych, jak również personel waszej strony, skierowany do naszej strefy zgodnie z układem rozejmowym, będzie znajdował się pod ochroną i będzie miał zapewnić wszelkie możliwości wykonywania swej pracy”.

10 Na pytanie, w jaki sposób dowództwo Narodów Zjednoczonych zagwarantuje bezpieczeństwo personelu państw neutralnych i personelu strony koreańsko-chińskiej, który będzie przebywał w Korei południowej dla wykonywania swych funkcji zgodnie z układem i jak dowództwo Narodów Zjednoczonych zapewni bezpieczeństwo wykonywania tych funkcji, gen. Clark w swym liście z dnia 29 czerwca 1953 roku zawierającym odpowiedź marszałkowi Kim Ir-selowi i generałowi Peng Teh-hua'owi oświadczył: „Tam, gdzie okaże się to konieczne, dowództwo Narodów Zjednoczonych, w miarę swych możliwości, ustanowi gwarancje wojskowe zapewniające wykonanie warunków rozejmu”. 10 lipca gen. Harrison ze swej strony oświadczył: „Dowództwo Narodów Zjednoczonych zapewni ochronę policjacji personelowi komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych, komisji nadzorczej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych i wspólnym ekipom Czerwonego Krzyża”.

11 Co się tyczy faktu, że rząd i armia Korei południowej zatrzymały siłą przeszło 27 tysięcy naszych jeńców wojennych wbrew porozumieniu o jeńcach wojennych, to nasza strona uważa, że dowództwo Narodów Zjednoczonych ponosi całą odpowiedzialność za zwrot tych jeńców. W wspomnianej powyżej odpowiedzi z dnia 29 czerwca gen. Clark wskazywał: „Dowództwo Narodów Zjed-

12 Co się tyczy kwestii, czy dowództwo Narodów Zjednoczonych gotowe jest udzielić gwarancji, by w przyszłości nie podejmowano żadnych działań zmierzających do przymusowego zatrzymywania pozostałych jeńców strony koreańsko-chińskiej, to gen. Harrison dnia 12 lipca odpowiedział na pytanie jak następuje: „Pozostali jeńcy waszej strony, którzy odmawiają, by repatriowano ich bezpośrednio, przekazani będą komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych, zgodnie z postanowieniami porozumienia o kompetencjach komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych”.

13 Na powyższe z wyjątkiem punktu dziewiątego, składają się odpowiedzi udzielone przez dowództwo Narodów Zjednoczonych, że jeńcy ci przekazani będą komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych, zgodnie z porozumieniem o kompetencjach tej komisji, we wspólnym komunikacie, opublikowanym przez p. Robertsona, przedstawiciela prezydenta Stanów Zjednoczonych oraz rząd południowo-koreański stwierdza się otwarcie: „Po upływie określonego terminu wszyscy jeńcy, którzy pragną uniknąć powrotu pod jurysdykcję komunistyczną, zostaną zwolnieni w Korei południowej lub też, jeśli chodzi o antykomunistycznie usposobionych Chinczyków, skierowani zostaną tam, dokąd zechcą się udać”.

14 Chociaż ten wspólny komunikat nie ma żadnej mocy obowiązującej przy wykonywaniu rozejmu w Korei, teza wysunięta przez rząd Stanów Zjednoczonych i rząd Korei południowej pozostaje w oczywistej sprzeczności z § 11 porozumienia o kompetencjach komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych i zmierza do tego, by z góry przyjąć do dalszego gwałcenia porozumienia o jeńcach wojennych po zawarciu rozejmu i do przymusowego zatrzymywania jeńców. Toteż nasza strona nie może uznać za zadawalną gwarancji udzielonych przez waszą stronę w sprawie jeńców wojennych i rezerwy sobie prawo zażądać od waszej strony, by zapewniła ona w całej pełni realizację porozumienia o jeńcach wojennych.

15 Biorąc pod uwagę zapewnienia udzielone przez dowództwo Narodów Zjednoczonych w związku ze sprawą realizacją układu o rozejmie w Korei i bez względu na to, że część zapewnień waszej strony dotyczących kwestii jeńców wojennych nie zadawała nam, nasza strona gotowa jest jednak przystąpić natychmiast wspólnie z waszą stroną do rozpatrzenia sprawy różnych zarządzeń przy-

gotowawczych, poprzedzających podpisanie układu rozejmowego. Strona koreańsko-chińska oświadcza, że wasza strona ponosi i zawsze ponosić będzie odpowiedzialność za zwrot wszystkich zatrzymanych sił jeńców wojennych i informowanie o tym naszej strony. Jeżeli po zawarciu rozejmu wasza strona wciąż jeszcze nie będzie w stanie zwrócić tej grupy jeńców wojennych i przekazać jej komisji repatriacyjnej, złożonej z przedstawicieli państw neutralnych — nasza strona będzie miała prawo przekazać te kwestie do rozpatrzenia konferencji politycznej, przewidzianej przez § 60 układu rozejmowego. Co się tyczy kwestii przekazywania wszystkich pozostałych nie podlegających bezpośredniej repatriacji jeńców wojennych neutralnej komisji repatriacyjnej w punktach Korei, wskazanej przez stronę, pod której władzą znajdowali się jeńcy, zgodnie z § 4 art. 2 porozumienia o kompetencjach komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych, to nasza strona uważa, że wobec oświadczenia rządu południowo-koreańskiego, iż odmawia dopuszczenia wojsk hinduskich do swej strefy, kwestia ta powinna być rozwiązana przed podpisaniem rozejmu w ten sposób, aby wszystkie zainteresowane kraje neutralne oraz wojska hinduskie mogły być zczasu poinformowane i mogły poczynić odpowiednie przygotowania i by nie pozostawiać tej kwestii do rozstrzygnięcia przez wojskową komisję rozejmową dopiero po zawarciu rozejmu.

Należy stwierdzić, że rząd i wojska południowo-koreańskie aż do ostatniej chwili wciąż jeszcze otwarcie oświadczały, że Korea południowa jest przeciwna rozejmowi i ma wolną rękę, którzy nie zostaną bezpośrednio repatriowani, to pomimo niejednokrotnych konkretnych zapewnień dowództwa Narodów Zjednoczonych, że jeńcy ci przekazani będą komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych, zgodnie z porozumieniem o kompetencjach tej komisji, we wspólnym komunikacie, opublikowanym przez p. Robertsona, przedstawiciela prezydenta Stanów Zjednoczonych oraz rząd południowo-koreański stwierdza się otwarcie: „Po upływie określonego terminu wszyscy jeńcy, którzy pragną uniknąć powrotu pod jurysdykcję komunistyczną, zostaną zwolnieni w Korei południowej lub też, jeśli chodzi o antykomunistycznie usposobionych Chinczyków, skierowani zostaną tam, dokąd zechcą się udać”.

16 Chociaż ten wspólny komunikat nie ma żadnej mocy obowiązującej przy wykonywaniu rozejmu w Korei, teza wysunięta przez rząd Stanów Zjednoczonych i rząd Korei południowej pozostaje w oczywistej sprzeczności z § 11 porozumienia o kompetencjach komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych i zmierza do tego, by z góry przyjąć do dalszego gwałcenia porozumienia o jeńcach wojennych po zawarciu rozejmu i do przymusowego zatrzymywania jeńców. Toteż nasza strona nie może uznać za zadawalną gwarancji udzielonych przez waszą stronę w sprawie jeńców wojennych i rezerwy sobie prawo zażądać od waszej strony, by zapewniła ona w całej pełni realizację porozumienia o jeńcach wojennych.

17 Biorąc pod uwagę zapewnienia udzielone przez dowództwo Narodów Zjednoczonych w związku ze sprawą realizacją układu o rozejmie w Korei i bez względu na to, że część zapewnień waszej strony dotyczących kwestii jeńców wojennych nie zadawała nam, nasza strona gotowa jest jednak przystąpić natychmiast wspólnie z waszą stroną do rozpatrzenia sprawy różnych zarządzeń przy-

gotowawczych, poprzedzających podpisanie układu rozejmowego. Strona koreańsko-chińska oświadcza, że wasza strona ponosi i zawsze ponosić będzie odpowiedzialność za zwrot wszystkich zatrzymanych sił jeńców wojennych i informowanie o tym naszej strony. Jeżeli po zawarciu rozejmu wasza strona wciąż jeszcze nie będzie w stanie zwrócić tej grupy jeńców wojennych i przekazać jej komisji repatriacyjnej, złożonej z przedstawicieli państw neutralnych — nasza strona będzie miała prawo przekazać te kwestie do rozpatrzenia konferencji politycznej, przewidzianej przez § 60 układu rozejmowego. Co się tyczy kwestii przekazywania wszystkich pozostałych nie podlegających bezpośredniej repatriacji jeńców wojennych neutralnej komisji repatriacyjnej w punktach Korei, wskazanej przez stronę, pod której władzą znajdowali się jeńcy, zgodnie z § 4 art. 2 porozumienia o kompetencjach komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych, to nasza strona uważa, że wobec oświadczenia rządu południowo-koreańskiego, iż odmawia dopuszczenia wojsk hinduskich do swej strefy, kwestia ta powinna być rozwiązana przed podpisaniem rozejmu w ten sposób, aby wszystkie zainteresowane kraje neutralne oraz wojska hinduskie mogły być zczasu poinformowane i mogły poczynić odpowiednie przygotowania i by nie pozostawiać tej kwestii do rozstrzygnięcia przez wojskową komisję rozejmową dopiero po zawarciu rozejmu.

Należy stwierdzić, że rząd i wojska południowo-koreańskie aż do ostatniej chwili wciąż jeszcze otwarcie oświadczały, że Korea południowa jest przeciwna rozejmowi i ma wolną rękę, którzy nie zostaną bezpośrednio repatriowani, to pomimo niejednokrotnych konkretnych zapewnień dowództwa Narodów Zjednoczonych, że jeńcy ci przekazani będą komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych, zgodnie z porozumieniem o kompetencjach tej komisji, we wspólnym komunikacie, opublikowanym przez p. Robertsona, przedstawiciela prezydenta Stanów Zjednoczonych oraz rząd południowo-koreański stwierdza się otwarcie: „Po upływie określonego terminu wszyscy jeńcy, którzy pragną uniknąć powrotu pod jurysdykcję komunistyczną, zostaną zwolnieni w Korei południowej lub też, jeśli chodzi o antykomunistycznie usposobionych Chinczyków, skierowani zostaną tam, dokąd zechcą się udać”.

18 Chociaż ten wspólny komunikat nie ma żadnej mocy obowiązującej przy wykonywaniu rozejmu w Korei, teza wysunięta przez rząd Stanów Zjednoczonych i rząd Korei południowej pozostaje w oczywistej sprzeczności z § 11 porozumienia o kompetencjach komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych i zmierza do tego, by z góry przyjąć do dalszego gwałcenia porozumienia o jeńcach wojennych po zawarciu rozejmu i do przymusowego zatrzymywania jeńców. Toteż nasza strona nie może uznać za zadawalną gwarancji udzielonych przez waszą stronę w sprawie jeńców wojennych i rezerwy sobie prawo zażądać od waszej strony, by zapewniła ona w całej pełni realizację porozumienia o jeńcach wojennych.

19 Biorąc pod uwagę zapewnienia udzielone przez dowództwo Narodów Zjednoczonych w związku ze sprawą realizacją układu o rozejmie w Korei i bez względu na to, że część zapewnień waszej strony dotyczących kwestii jeńców wojennych nie zadawała nam, nasza strona gotowa jest jednak przystąpić natychmiast wspólnie z waszą stroną do rozpatrzenia sprawy różnych zarządzeń przy-

gotowawczych, poprzedzających podpisanie układu rozejmowego. Strona koreańsko-chińska oświadcza, że wasza strona ponosi i zawsze ponosić będzie odpowiedzialność za zwrot wszystkich zatrzymanych sił jeńców wojennych i informowanie o tym naszej strony. Jeżeli po zawarciu rozejmu wasza strona wciąż jeszcze nie będzie w stanie zwrócić tej grupy jeńców wojennych i przekazać jej komisji repatriacyjnej, złożonej z przedstawicieli państw neutralnych — nasza strona będzie miała prawo przekazać te kwestie do rozpatrzenia konferencji politycznej, przewidzianej przez § 60 układu rozejmowego. Co się tyczy kwestii przekazywania wszystkich pozostałych nie podlegających bezpośredniej repatriacji jeńców wojennych neutralnej komisji repatriacyjnej w punktach Korei, wskazanej przez stronę, pod której władzą znajdowali się jeńcy, zgodnie z § 4 art. 2 porozumienia o kompetencjach komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych, to nasza strona uważa, że wobec oświadczenia rządu południowo-koreańskiego, iż odmawia dopuszczenia wojsk hinduskich do swej strefy, kwestia ta powinna być rozwiązana przed podpisaniem rozejmu w ten sposób, aby wszystkie zainteresowane kraje neutralne oraz wojska hinduskie mogły być zczasu poinformowane i mogły poczynić odpowiednie przygotowania i by nie pozostawiać tej kwestii do rozstrzygnięcia przez wojskową komisję rozejmową dopiero po zawarciu rozejmu.

Należy stwierdzić, że rząd i wojska południowo-koreańskie aż do ostatniej chwili wciąż jeszcze otwarcie oświadczały, że Korea południowa jest przeciwna rozejmowi i ma wolną rękę, którzy nie zostaną bezpośrednio repatriowani, to pomimo niejednokrotnych konkretnych zapewnień dowództwa Narodów Zjednoczonych, że jeńcy ci przekazani będą komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych, zgodnie z porozumieniem o kompetencjach tej komisji, we wspólnym komunikacie, opublikowanym przez p. Robertsona, przedstawiciela prezydenta Stanów Zjednoczonych oraz rząd południowo-koreański stwierdza się otwarcie: „Po upływie określonego terminu wszyscy jeńcy, którzy pragną uniknąć powrotu pod jurysdykcję komunistyczną, zostaną zwolnieni w Korei południowej lub też, jeśli chodzi o antykomunistycznie usposobionych Chinczyków, skierowani zostaną tam, dokąd zechcą się udać”.

20 Chociaż ten wspólny komunikat nie ma żadnej mocy obowiązującej przy wykonywaniu rozejmu w Korei, teza wysunięta przez rząd Stanów Zjednoczonych i rząd Korei południowej pozostaje w oczywistej sprzeczności z § 11 porozumienia o kompetencjach komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych i zmierza do tego, by z góry przyjąć do dalszego gwałcenia porozumienia o jeńcach wojennych po zawarciu rozejmu i do przymusowego zatrzymywania jeńców. Toteż nasza strona nie może uznać za zadawalną gwarancji udzielonych przez waszą stronę w sprawie jeńców wojennych i rezerwy sobie prawo zażądać od waszej strony, by zapewniła ona w całej pełni realizację porozumienia o jeńcach wojennych.

21 Biorąc pod uwagę zapewnienia udzielone przez dowództwo Narodów Zjednoczonych w związku ze sprawą realizacją układu o rozejmie w Korei i bez względu na to, że część zapewnień waszej strony dotyczących kwestii jeńców wojennych nie zadawała nam, nasza strona gotowa jest jednak przystąpić natychmiast wspólnie z waszą stroną do rozpatrzenia sprawy różnych zarządzeń przy-

Bestialskie naloty lotnictwa USA na osiedla Korei północnej

(f) PEKIN (PAP). Lotnictwo amerykańskie kontynuuje barbarzyńskie bombardowanie osiedli w północnej Korei, mordując ludność cywilną i starając się zakłócić roboty w polu. 10 lipca bombowce amerykańskie atakowały poszczególne miejscowości prowincji Południowy Phenjan i prowincji Hwanbe. Na chłopów pracujących w polu rzucono kilkadziesiąt bomb. Tegóż dnia grupa bombowców amerykańskich zrzuciła przeszło 2.000 min na wioski i pola powiatów Pekson i Npho prowincji Hwanbe.

M. in. 12 lipca kilka grup samolotów amerykańskich, m. in. bombowców typu „latajaca twin-dza” dokonało nalotów na powiaty Czeren i Ponson oraz

Ambasador ZSRR w Polsce G. Popow złożył listy uwierzytelniające Przewodniczącemu Rady Państwa

(f) Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 20 bm. na audiencji Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce — Georgija Popowa, który złożył Przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające. Składając listy uwierzytelniające Ambasador Popow wygłosił następujące przemówienie: „Towarzyszu Przewodniczący Rady Państwa. Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich akredytuje mnie w charakterze Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Mam zaszczyt w związku z tym wręczyć Wam, towarzyszu Przewodniczący, listy uwierzytelniające, jak również listy odwołujące mnie poprzednika, Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Po wojennej, zawarty w 1945 roku między Polską Rzeczypospolitą Ludową i Związkiem Radzieckim, złożył trwały fundament w stosunkach między naszymi narodami. Z roku na rok wzmacnia się przyjaźń między naszymi krajami. Narody Związku Radzieckiego śledzą z dużą sympatią i zadowolaniem osiągnięcia ludowo-demokratycznej Polski we wszystkich dziedzinach rozwoju gospodarki, nauki i kultury. Wciąż one gorąco osiągnięcia bratniego narodu polskiego w pomyslniejszej realizacji 6-letniego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu, dobitnie świadczące o niewyczerpanej energii twórczej bohaterstwa klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i inteligencji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przystępując do pełnienia obowiązków Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zapewniam Was, towarzyszu Przewodniczący Rady Państwa, że wysiłki moje skierowane będą ku dalszemu wzmocnieniu przyjaznych stosunków między naszymi narodami, zapewniając rozwój współpracy politycznej, ekonomicznej i kulturalnej między naszymi państwami, będącej cennym wkładem do sprawy zachowania i umocnienia pokoju między narodami. Pozwólcie mi, towarzyszu Przewodniczący, wyrazić nadzieję, że uzyskam ze strony Rady Państwa oraz Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niezbędną pomoc i poparcie w mojej działalności w charakterze Ambasadora Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich”.

Przewodniczący Rady Państwa odpowiedział: „Towarzyszu Ambasadorze, Rad jestem przyjąć listy uwierzytelniające, którym Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich akredytuje Was w charakterze Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wierzę, że w tym czasie wyrażę nadzieję, że uzyskam ze strony Rady Państwa oraz Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niezbędną pomoc i poparcie w mojej działalności w charakterze Ambasadora Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich”.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających Przewodniczący Rady Państwa przyjął Ambasadora Popowa na audiencji był minister Skrzewski i wice-minister Skrzewski. Przywitał go również gen. I. Kuziak i sekretarz J. Podolski. I sekretarz A. Jermilow, zastępca przedstawiciela handlowego W. Golowanow, zastępca attaché wojskowego płk. P. Gierko, II sekretarz I. Jegorow, III sekretarz J. Saifrow, III sekretarz A. Lunkianow i attaché P. Krylow.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających Przewodniczący Rady Państwa przyjął Ambasadora Popowa na audiencji był minister Skrzewski i wice-minister Skrzewski. Przywitał go również gen. I. Kuziak i sekretarz J. Podolski. I sekretarz A. Jermilow, zastępca przedstawiciela handlowego W. Golowanow, zastępca attaché wojskowego płk. P. Gierko, II sekretarz I. Jegorow, III sekretarz J. Saifrow, III sekretarz A. Lunkianow i attaché P. Krylow.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających Przewodniczący Rady Państwa przyjął Ambasadora Popowa na audiencji był minister Skrzewski i wice-minister Skrzewski. Przywitał go również gen. I. Kuziak i sekretarz J. Podolski. I sekretarz A. Jermilow, zastępca przedstawiciela handlowego W. Golowanow, zastępca attaché wojskowego płk. P. Gierko, II sekretarz I. Jegorow, III sekretarz J. Saifrow, III sekretarz A. Lunkianow i attaché P. Krylow.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających Przewodniczący Rady Państwa przyjął Ambasadora Popowa na audiencji był minister Skrzewski i wice-minister Skrzewski. Przywitał go również gen. I. Kuziak i sekretarz J. Podolski. I sekretarz A. Jermilow, zastępca przedstawiciela handlowego W. Golowanow, zastępca attaché wojskowego płk. P. Gierko, II sekretarz I. Jegorow, III sekretarz J. Saifrow, III sekretarz A. Lunkianow i attaché P. Krylow.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających Przewodniczący Rady Państwa przyjął Ambasadora Popowa na audiencji był minister Skrzewski i wice-minister Skrzewski. Przywitał go również gen. I. Kuziak i sekretarz J. Podolski. I sekretarz A. Jermilow, zastępca przedstawiciela handlowego W. Golowanow, zastępca attaché wojskowego płk. P. Gierko, II sekretarz I. Jegorow, III sekretarz J. Saifrow, III sekretarz A. Lunkianow i attaché P. Krylow.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających Przewodniczący Rady Państwa przyjął Ambasadora Popowa na audiencji był minister Skrzewski i wice-minister Skrzewski. Przywitał go również gen. I. Kuziak i sekretarz J. Podolski. I sekretarz A. Jermilow, zastępca przedstawiciela handlowego W. Golowanow, zastępca attaché wojskowego płk. P. Gierko, II sekretarz I. Jegorow, III sekretarz J. Saifrow, III sekretarz A. Lunkianow i attaché P. Krylow.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających Przewodniczący Rady Państwa przyjął Ambasadora Popowa na audiencji był minister Skrzewski i wice-minister Skrzewski. Przywitał go również gen. I. Kuziak i sekretarz J. Podolski. I sekretarz A. Jermilow, zastępca przedstawiciela handlowego W. Golowanow, zastępca attaché wojskowego płk. P. Gierko, II sekretarz I. Jegorow, III sekretarz J. Saifrow, III sekretarz A. Lunkianow i attaché P. Krylow.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających Przewodniczący Rady Państwa przyjął Ambasadora Popowa na audiencji był minister Skrzewski i wice-minister Skrzewski. Przywitał go również gen. I. Kuziak i sekretarz J. Podolski. I sekretarz A. Jermilow, zastępca przedstawiciela handlowego W. Golowanow, zastępca attaché wojskowego płk. P. Gierko, II sekretarz I. Jegorow, III sekretarz J. Saifrow, III sekretarz A. Lunkianow i attaché P. Krylow.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających Przewodniczący Rady Państwa przyjął Ambasadora Popowa na audiencji był minister Skrzewski i wice-minister Skrzewski. Przywitał go również gen. I. Kuziak i sekretarz J. Podolski. I sekretarz A. Jermilow, zastępca przedstawiciela handlowego W. Golowanow, zastępca attaché wojskowego płk. P. Gierko, II sekretarz I. Jegorow, III sekretarz J. Saifrow, III sekretarz A. Lunkianow i attaché P. Krylow.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających Przewodniczący Rady Państwa przyjął Ambasadora Popowa na audiencji był minister Skrzewski i wice-minister Skrzewski. Przywitał go również gen. I. Kuziak i sekretarz J. Podolski. I sekretarz A. Jermilow, zastępca przedstawiciela handlowego W. Golowanow, zastępca attaché wojskowego płk. P. Gierko, II sekretarz I. Jegorow, III sekretarz J. Saifrow, III sekretarz A. Lunkianow i attaché P. Krylow.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających Przewodniczący Rady Państwa przyjął Ambasadora Popowa na audiencji był minister Skrzewski i wice-minister Skrzewski. Przywitał go również gen. I. Kuziak i sekretarz J. Podolski. I sekretarz A. Jermilow, zastępca przedstawiciela handlowego W. Golowanow, zastępca attaché wojskowego płk. P. Gierko, II sekretarz I. Jegorow, III sekretarz J. Saifrow, III sekretarz A. Lunkianow i attaché P. Krylow.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających Przewodniczący Rady Państwa przyjął Ambasadora Popowa na audiencji był minister Skrzewski i wice-minister Skrzewski. Przywitał go również gen. I. Kuziak i sekretarz J. Podolski. I sekretarz A. Jermilow, zastępca przedstawiciela handlowego W. Golowanow, zastępca attaché wojskowego płk. P. Gierko, II sekretarz I. Jegorow, III sekretarz J. Saifrow, III sekretarz A. Lunkianow i attaché P. Krylow.

Deklaracja tow. Wilhelma Piecka

(f) BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi: W związku z oświadczeniem Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 15 lipca 1953 r., iż porozumienie ogólnoniemieckie jest koniecznością narodową, prezydent Wilhelm Pieck ogłosił deklarację, w której stwierdził m. in.: „Witam z całego serca oświadczenie Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie ogólnoniemieckich rokowań przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich w celu zbadania sposobów przywrócenia jedności Niemiec”.

Doświadczenia ubiegłych ośmiu lat dowodzą nam, że narodowi, że tylko w drodze współpracy Niemców ze wschodnią i zachodnią częścią naszej ojczyzny. Jednakże naród nasz pragnie pokoju. Dzieki porozumieniu ogólnoniemieckiemu przetrzaci on pomysł nad tą przetrzaci i przetrzacięć rozbicie Niemiec. Ogólnoniemiecka narada przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich winna podjąć praktyczne kroki, które są niezbędne dla przeprowadzenia wolnych wyborów w całych Niemczech. Winna ona omówić sprawę utworzenia demokratycznego rządu ogólnoniemieckiego oraz podjąć skuteczne środki, aby przyspieszyć zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami oraz wycofanie z Niemiec w następstwie tego traktatu wojsk okupacyjnych wszystkich mocarstw.

Naród polski żywi głębokie uczucia przyjaźni i wdzięczności dla bratnich narodów radzieckich. Historcznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego nad siłami faszyzmu oraz Jego poparciem zwycięzca narodu polski swa wolność i suwerenność państwową, zjednoczenie swych ziem po Odre i Nysie. Wszelkich stronne, stale rozwijającej się politycznej, gospodarczej i kulturalnej współpracy i pomocy ZSRR zawdzięcza naród polski w ogromnym stopniu swe dotychczasowe osiągnięcia w budownictwie socjalistycznym i niestannym podnoszeniu poziomu swego bytu.

Trwałą podstawą nowych, w partych o braterską przyjaźń stosunków między Polską Rzeczypospolitą Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich jest Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Po wojennej, zawarty w 1945 r. Łączące nasze

Lotnicy na obozie letnim



Na obozach letnich szkola sie mlodzi zolnierze Wojsk Lotniczych. Na zdjeciu: Pilot-oficer Stanislaw Szklarz omawia zadania z grupa strzelcota pokladowych. Foto CAF

CIESZA NAS OSIAGNIĘCIA NARODU POLSKIEGO

A. Gindorow

general-lejtnant przewodniczący Komitetu Światowego ZSR

Minął jeszcze jeden rok od dnia wyzwolenia Polski. Podobnie jak lata ubiegłe, jest on świadectwem dalszego umacniania się Polski Ludowej, rokiem nowych wielkich osiągnięć na polu przemysłowym i wszechstronnego rozwoju kraju...

My wiemy, że pomyślnie budownictwo socjalizmu w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej wywołuje bezsilną wściekłość i złość wrogów pokoju. Gotowi są oni na każdą prowokację przeciwko obowozu pokoju i stojącym na czele tego obozu Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej...

Ludzie radziecy z wielką uwagą i zyczliwością śledzili za tymi osiągnięciami, radując się nimi razem z polskim narodem, zachwycając się tym wspaniałym zapalem, z którym polscy robotnicy, chłopcy i inteligencja, zjednoczeni wokół swego rządu ludowego trudzą się nad wykonaniem sześciolatniego planu rozwoju gospodarki narodowej...

Amerykańscy imperialiści oraz ich zachodnio-niemieccy i inni zausznicy wraz z wyrzucenymi z Polski obszarnikami i fabrykantami bardzo by chcieli widzieć rozruchy w Polsce Ludowej. Rząd amerykański asygnuje na te cele olbrzymie sumy...

je na te cele olbrzymie sumy, trzymają całe armie najmitów, bandy szpiegów i prowokatorów. Ale ich niecień próby wykorzystania tych bandytów przeciwko narodowi polskiemu kończą się fiaskiem...

Jako zwierciadło prawdy weszła w nasz byt narodowy Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wielka Karta Zdobyczy naszego ludu pracującego, zasadnicze prawo naszego życia społecznego, politycznego, gospodarczego.

Miniony rok walki narodu o pokój i Plan 6-letni wypełniony był twórczą pracą, kłpa powiększyła poważnie bogactwa kraju i przyczyniła się do podniesienia na wyższy poziom warunków bytu i kultury naszego ludu pracującego...

Nasze państwo ludowe stoi na straży zdobyczy ludu pracującego, umacnia i pogłębia nieustannie w walce z wrogiem klasowym ludowy, socjalistyczny demokratyczny nasz urząd, twarde strzeże praworządności, zwalcza biurokrację i bezduszny stosunek do interesów państwa i do potrzeb mas ludowych.

W interesie narodu, w imię dobra ludu pracującego, państwo nasze rozwija gospodarkę narodową, podnosi i doskonali produkcję socjalistyczną na bazie Towarzystwo Miłośników Astronomii oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego.

Dziś ośrodkiem naukowym w województwie stalinogrodzkim jest również Częstochowa. Czynną tu jest Wyższa Szkoła Ekonomiczna i rozbudowująca się stale szkoła inżynierska. W chwili obecnej trwają intensywne prace przy budowie drugiego domu akademickiego dla studentów szkoły inżynierskiej...

Podkreślić także należy, że Gliwice są siedzibą kilku sławnych naukowych. Między innymi rozwija żywą działalność Wydział Chemii, Wydział Fizyki i Matematyki, Wydział Biologii i Geologii, Wydział Inżynierii i Techniki, Wydział Medycyny i Farmacji, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Wydział Prawa i Administracji, Wydział Sztuki i Literatury, Wydział Historii i Filozofii, Wydział Ekonomiki i Statystyki, Wydział Inżynierii Górniczej i Hutniczej, Wydział Inżynierii Elektrycznej i Elektroniki, Wydział Inżynierii Mechanicznej i Metalurgii, Wydział Inżynierii Chemicznej i Petrochemii, Wydział Inżynierii Lotniczej i Kosmonautyki, Wydział Inżynierii Obrobki Metalowej, Wydział Inżynierii Budowlanej i Inżynierii Drogowej, Wydział Inżynierii Żelaznicy, Wydział Inżynierii Górniczo-Hutniczej, Wydział Inżynierii Górniczo-Hutniczej i Inżynierii Metalowej, Wydział Inżynierii Górniczo-Hutniczej i Inżynierii Metalowej, Wydział Inżynierii Górniczo-Hutniczej i Inżynierii Metalowej...

Wyższe uczelnie województwa stalinogrodzkiego

(KORESPONDENCJA WLASNA „TRYBUNA LUDU”)

STALINOGRÓD (kor. w.). Gliwice stały się poważnym ośrodkiem naukowym. Politechnika Śląska im. Wincencego Pstrowskiego w Gliwicach, kształci kadry akademickie dla górnictwa i przemysłu.

Uczelnie zniżyły radykalnie obciążenie i tempo życia Gliwic. Znaczna ilość obywateli tego miasta związanych jest z uczelniami i nauką. Są tu — oprócz Politechniki — tak poważne placówki naukowe jak Instytut Metalurgii, Instytut Chemii Nieorganicznej, Instytut Syntezy Chemicznej, Biuro Projektów i Studiów Przemysłu Chemicznego, Wydział Chemii...

Tak się złożyło, że gdy Warszawa II została wykonana, otrzymaliśmy zaproszenie do Polski trzej turbogeneratory. Każda z tych trzech prądnic elektrycznych potrafi zaspędzić w światło 60.000 mieszkańców.

Jak budapeszteńska fabryka wykonała turbogeneratory dla Polski

(KORESPONDENCJA WLASNA „TRYBUNA LUDU” Z BUDAPESZTU)

Fabryka Wzrobów Elektrycznych im. Klementa Gottwalda w Budapeszcie wykonała dla Polski trzy turbogeneratory. Każda z tych trzech prądnic elektrycznych potrafi zaspędzić w światło 60.000 mieszkańców.

Gdy robotnicy dowiedzieli się, że produkowane przez nich turbogeneratory przeznaczane są dla bratniego narodu, nazwali je Warszawa I, Warszawa II i Warszawa III. Na wydziale montażowym i wszędzie gdzie pracowano przy turbogeneratach, rozwieszono transparenty, które głosiły: „Pracujemy dla bratniego narodu polskiego”. Turbogeneratory dla Polski wykonamy przed terminem!

Opowiada o tym dyspozytor w dziale budowy maszyn, tow. Arpad Kónyi, który sam brał udział w pracy nad wszystkim trzema prądnicami. Zapewniamy, czy udało się wykonać turbogeneratory przed terminem.

zrodzili się szczególnie cenne pomysły nowatorskie, których autorem był Janos Palhazi. Tow. Palhazi, to dobry fachowiec, stachanowiec, nagrodzony srebrnym medalem za usługi Węgierskiej Republiki Ludowej. Jednakże swymi pomysłami zastosowanymi przy turbogeneratore Warszawa III przescięgnął wszystkie swoje osiągnięcia.

Tow. Kónyi opowiada o 11-osobowej brygadzie im. Batmanowa, o tym, że wszyscy jej członkowie stali się przy koniunktury w Warszawie III stachanowcami... Wspomina również brygadę nowicjuszy Imres Vaskó. Opowiada, jak przydzielili robotnicy z różnych działów fabryki, by pomóc w jak najszybszym wykonaniu turbogeneratory.

Tow. Kónyi składa swe nołatki... Tego, co teraz powinielibyśmy zrobić, to w nim głęboko żyje: — Najważniejsze było to, że operaliśmy się stale na wskazywaniach partii, czuliśmy jej siłę i solidarność z narodem, który podobnie jak my, buduje socjalizm. To było powodem, że dzień po dniu rosły wskaźniki wykonania planu... Dlatego Warszawa III została wykonana w trzy miesiące zamiast w siedem.

Przy wykonaniu Warszawa III — mówi tow. Kónyi —

Realność naszych praw

Obehdząc uroczyste pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, sumując wyniki dziesiątego roku istnienia naszego państwa ludowego, wróćmy na chwile pamięcią do okresu, który poprzedził tę wielkopomną datę.

Dni ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji były okresem wielkiego serdecznego przeżycia dla milionów ludzi pracy — robotników, chłopów, inteligencji, kobiet i młodzieży. Gorąco, żarliwie, z poczuciem odpowiedzialności za losy Ojczyzny prosili ludzie pracy omawiali w miescie i na wsi projekt ustawy zasadniczej. Zestawiając ją, choć niełatwą jeszcze terażniejszość, ze złą, niewolniczą przeszłością sprzed 22 lipca 1944 roku, śmiało spoglądając w przyszłość, masły pryncipec jasno widziały ogrom zmian dokonanych u nas dzięki władzy ludowej, dzięki wkroczeniu na drogę budownictwa socjalizmu...

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — głosi art. 58 Konstytucji — mają prawo do pracy, to znaczy prawo do zatrudnienia za wynagrodzeniem według ilości i jakości pracy.

2. Prawo do pracy zapewniają: społeczna własność podstawowych środków produkcji, rozwój na wsi ustroju społeczno-spółdzielczego, wolnego od wyzysku, planowy wzrost sił wytwórczych, usunięcie źródeł kryzysów ekonomicznych, likwidacja bezrobocia.

Starsze pokolenie ludzi pracy ma jeszcze świeżo w pamięci czasy panowania obszarników i kapitalistów, kiedy podstawowe środki produkcji w naszym kraju stanowiły monopoli kapitalistycznych i rodzinnych, kiedy chaos gospodarki kapitalistycznej rozdził kryzysy ekonomiczne, kiedy szalało u nas bezrobocie.

Sanacyjna dyktatura fałszowała fakty, ale czasem przedziwiał się one na jaw w swej prawdyjwej postaci. Jak wykazywały dane spisu ludności przeprowadzonego w 1931 r., ogół bezrobotnej proletariackiej ludności w miescie i na wsi (wraz z członkami rodzin) wynosił wtedy przeszło dwa miliony osób; jeśli do tego dodać co najmniej sześć milionów ludności chłopskiej, którą sama sanacja zaliczała do „zbędnej”, otrzymamy wtedy zaskarżającą liczbę, bo ponad 8 milionów ludności robotniczej i chłopskiej bez pracy i stałych źródeł utrzymania. Go czarwily obywateli ówczesnej Polski należał zatem do tej olbrzymiej armii bezrobotnych i bezczynnych, którzy w warunkach kapitalizmu żyli.

Bezrobotni i „zbędni” wraz z rodzinami nie tylko sami głodowali, lecz spychali także coraz niżej poziom życia tych robotników, którzy mieli pracę i tych rodzin na wsi, które mogły jeszcze utrzymać się na swej gospodarce. Utrzymanie 8-milionowej rzeszy bezrobotnych i głodujących spadało bowiem nie na bogaczy i wyzyskiwaczy, lecz na wyzyskiwanych — na klasę robotniczą i pracujących chłopów.

Nie zapomnieliśmy również o tym, że burżuazyjni politycy i pisarze, malując zreszlą i pod tym względem swych zachodnio-europejskich mistrzów — rzecz prosta — nie

przypisywali bezrobocia, nędzy i głodu w Polsce kapitalistycznemu systemowi, lecz rzekomo niustannie rosące potrzeby materialne i kulturalne mas ludowych.

Prawa obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zawarowane w Konstytucji, są rzeczywistymi prawami, konsekwentnie urzeczywistnianymi przez władzę ludową.

Coż, emigracja była z Polski ówczesnej bardzo liczna, duża część naszego młodego pokolenia tułała się po obcych krajach w poszukiwaniu chleba i pracy. A im więcej było bezrobocia i nędzy, bezdomności i głodu, tym mniej było młodzi, tym mniej urodziło, tym więcej umierało, niemowląt i dzieci, tym więcej oliar zabierała gruźlica, tyfus i inne choroby, tym więcej zrozpaczonych ludzi wycelagalo ręce po jalmuznę lub zgola odbierało sobie życie.

Przyrost naturalny ludności w Polsce, który wynosił w latach 1926 — 1930 na 1.000 mieszkańców 15,5 — spadł w r. 1938 do 10,7.

Lecz pamiętamy, że mimo postępującego procesu wyniszczenia mas pracujących i mimo pewnej przejściowej poprawy koniunktury gospodarczej, która nastąpiła w latach 1936 — 1938, sytuacja ludności robotniczej i chłopskiej nie była w 1938 r. ani trochę lepsza, niż w latach kryzysu 1930 — 1933, albowiem nie ubyło nie „zbędnych” na wsi, ani bezrobotnych w miescie.

Nie rzekomo nadmiar ludności był źródłem zła, lecz jedynie i wyłącznie system wyzysku kapitalistyczny — obszarniczy. Wystarczyło, żeby powstała władza ludowa w Polsce, żeby przeprowadziła reformę rolną i uspołeczniała huty, kopalnie, fabryki i banki, aby wraz z zakłamaną bajecką o nadmiarze ludności znikła na zawsze zmora bezrobocia i nędzy w miescie i na wsi.

Nie mamy teraz emigracji, nasi ludzie nie muszą się już tułać po świecie kapitalistycznym w poszukiwaniu „chleba-dawców”, mamy dość pracy w naszym unarodowionym przemysle i dla tych, co po latach poniewierki powrócili do ojczyzny z emigracji.

A przyrost naturalny, który jak już wspomnieliśmy, wynosił w 1938 r. 10,7 na 1.000 mieszkańców, osiągnął w 1952 r. 19,5. Roczny przybylek ludności przyczyna obecnie liczbę wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych przed wojną, a mimo to nie tylko nie mamy braku pracy w Polsce Ludowej, lecz przeciwnie — odczuwamy brak rąk do pracy w każdej gałęzi przemysłu.

W nowym mieszkaniu



Nowi lokatorzy Starówki zagospodarowali się już na dobre. Na zdjeciu: fragment mieszkania w domu nr 17 po stronie Kolnata w Ryuku. Foto CAF — Ryki

we bezrobocie częściowe, które burżuazyjni ekonomiści „przeliczają” na dwa do trzech milionów całkowitego bezrobocia.

W ciągu pięcioletnia 1947 — 1951 z Włoch wymigrowało przeszło pół miliona ludzi. Przyrost naturalny we Włoszech był w 1952 r. dwa i pół raza mniejszy, niż w Polsce (7,6 na tysiąc ludności), a liczba urodzeń najniższa od 35 lat.

Jeśli do tego dodać fakt rosnącej we Włoszech bezdomności, jeśli dobrać ponadto, że w kraju tym jest ponad cztery miliony oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych — wtedy otrzymamy dość pełny obraz nędzy, w której żyją tam miliony rodzin robotniczych i chłopskich. Jakże ten obraz przypomina nam naszą własną ponurą przeszłość sprzed 15—20 lat...

Tak wygląda w świetle historii i w zestawieniu z dzisiejszymi warunkami życia mas pracujących zmarzłaliozonych Włoch — największe z praw obywatelskich zagwarantowanych w naszej Konstytucji — prawo do pracy. Tak też w zestawieniu z naszą przeszłością i z terażniejszością mas pracujących w krajach kapitalistycznych przedstawiają się również inne prawa obywatelskie, wywołane przez nasz lud pracujący i utrwalone w Konstytucji.

Przytoczmy tylko niektóre dane, obrazujące w jaki sposób nasze państwo ludowe troszczy się o zapewnienie realności praw obywatelskich zagwarantowanych Konstytucją.

W trosce o ochronę zdrowia ludności państwo nasze nieustannie rozwija system zapobiegania chorobom i siec leczenia. Nigdy nie mieliśmy tak rozbudowanego systemu bezpłatnych szpitali ochronnych, jak obecnie. Nigdy też nie mieliśmy tak rozbudowanego jak obecnie systemu leczniczo-opiekuńczego i zamkniętego. Liczba łóżek w szpitalach jest obecnie przeszło dwa razy większa, niż w czasach panowania obszarników i kapitalistów (47,1 łóżka na 10.000 mieszkańców w 1952 roku wobec 20,1 w 1938 r.), liczba łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych — prawie cztery razy większa (6,9 na 10.000 ludności w 1952 roku wobec 1,7 w 1938 r.), a liczba łóżek w preventoriach — przeszło trzy razy większa. Tym się też tłumaczy, że odsetek zgonów na gruźlicę był w 1950 r. prawie dwa razy mniejszy niż w 1932 r.

O znacznej ogólnej poprawie stanu zdrowotności w kraju świadczy postępujący z roku na rok spadek liczby zgonów. Wymowny jest np. fakt, że liczba zgonów na 1.000 mieszkańców, która wynosiła w 1938 r. 13,9, spadła w 1952 r. do 11,2. W krajach kapitalistycznych Europy zachodniej śmiertelność (liczba zgonów na 1.000 ludności) była w 1952 r. wyższa niż w Polsce Ludowej (w Wielkiej Brytanii 11,4, a we Francji 12,2).

Obok akcji profilaktycznej i podniesienia poziomu leczniczo-opiekuńczego, na ten stan rzeczy wpływa przede wszystkim większy niż za czasów sanacji poziom spożycia podstawowych artykułów konsumpcyjnych. Wpływa na to również wydatna poprawa warunków mieszkaniowych. W 1931 r. na jedną izbę w miastach polskich przypadało średnio po 2 osoby, w 1950 r. tylko po 1,5 osoby; w tym samym czasie bezrobotnych oraz maso-

grodzkie, w którym oddano 5.563 izb. W miescie Nowa Huta w I półroczu br. przekazano do zamieszkania 3.283 izby, oddali do użytku ludziom pracy około 38 tys. izb mieszkalnych. Z liczby tej największej mieszkań uzyskała Warszawa, gdzie przekazano do użytku 5.060 izb, oraz woj. stalino-

grodzkie, w którym oddano 5.563 izb. W miescie Nowa Huta w I półroczu br. przekazano do zamieszkania 3.283 izby, oddali do użytku ludziom pracy około 38 tys. izb mieszkalnych. Z liczby tej największej mieszkań uzyskała Warszawa, gdzie przekazano do użytku 5.060 izb, oraz woj. stalino-

Około 38 tys. nowych izb wybudował ZOR w I półroczu

(f) W pierwszym półroczu br. budowniczo wie naszymi nowymi miast i osiedli w ramach samiego tylko budownictwa „ZOR” oddali do użytku ludziom pracy około 38 tys. izb mieszkalnych. Z liczby tej największej mieszkań uzyskała Warszawa, gdzie przekazano do użytku 5.060 izb, oraz woj. stalino-

nionych, w których przypadalo 3 osoby na izbę spada prawie dwukrotnie, a takich, w których przypadalo czterech lub więcej osób na izbę zmniejszyła się czterokrotnie. Na podniesienie zdrowotności wpływa u-masowanie czasosw, ogólnie podniesienie stanu sanitarnego w kraju, podniesienie poziomu higieny osobistej itp.

Dane o rozwoju oświaty w Polsce Ludowej są również niezmiernie wymowne. Wszystkie dzieci w wieku obowiązku szkolnego uczą się, zbliżamy się do pełnej realizacji siedmioletniej szkoły podstawowej, coraz szerzej rozwija się siec jędenastoletnich szkół ogólnokształcących oraz zasaoniczego i średniego nauczania zawodowego. W 1937/38 r. mieliśmy na 10-tysięcy ludności 14 studentów szkół wyższych, a w 1952/53 r. — 47. Dla porównania dodajmy, że liczba osób studiujących na wyższych uczelniach na 10-tysięcy mieszkańców wynosiła we Francji w 1950/51 r. — 32, a w Wielkiej Brytanii w 1949/50 r. — 20.

W dziedzinie nauczania wyprzedziliśmy już najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne Europy, nie mówiąc już o Włoszech, gdzie w tym roku poza szkołą pozostało dwa i pół miliona dzieci, gdy równocześnie sto tysięcy bezrobotnych nauczycieli nadaremnie poszukiwano pracy.

Przytoczona powyżej garść danych dobitnie ilustruje kierunek i dotychczasowe wyniki walki państwa ludowego o ugruntowanie istniejącego już realności praw obywatelskich w naszym kraju.

Coraz pełniejsze zaspokojenie rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb ludu pracującego jest celem naszej partii i naszego państwa ludowego. Temu celowi podporządkowana jest cała działalność gospodarcza i społeczna — polityczna naszej władzy ludowej. W imię tego celu wnosimy nowoczesną potęgę przemysłową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imię tego celu usilnie dźwigamy produkcję rolną, rozwijamy handel i komunikację. W imię tego celu państwo nasze łoży ogromne, rosnące z roku na rok środki na budownictwo mieszkaniowe i komunalne, na rozwój sieci szkół, przedszkoli, żłobków, kolonii i polkolonii, teatrów, kin, muzeów, sal koncertowych, parków kultury i wypoczynku, sanatoriów i domów wypoczynkowych, stadionów i urządzeń sportowych.

Zapewnie, mamy jeszcze wiele do zrobienia, żeby do końca zlikwidować skutki odwiecznego zacofania ekonomicznego i kulturalnego naszego kraju, żeby w każdej dziedzinie usunąć zaniedbania, odziedziczone po rządach wyzyskiwaczy ludu i wrogów narodu. Ale szybkie tempo dotychczasowego postępu wskazuje, że jesteśmy na jedynie słusznej drodze. Idąc nią dalej, będziemy w stanie coraz pełniej urzeczywistniać podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu.

W przeciwnieństwie do imperializmu, który coraz bardziej odsłania swe antyludzkie i ludobójcze oblicze, ustrój socjalistyczny manifestuje czyniem swój głęboki ludzki, humanitarny charakter.

Wspaniałą tego ilustracją jest wielka Karła Zdobyczy narodu polskiego — Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

A. SZPAKOWICZ

Wręczenie odznaczeń państwowych twórcom pracownikom kultury

(f) W dniu 20 bm. na uroczystym posiedzeniu Prezydium Rady Kultury i Sztuki odbył się akt odznaczania twórczych pracowników kultury wysokimi odznaczeniami państwowymi, nadanymi przez Radę Państwa z okazji Święta 22 Lipca.

W imieniu Prezydium Rady Kultury i Sztuki Jerzy Andrzejewski powitał przybyłych na uroczystość.

Następnie zabrał głos wiceprzewodniczący Prezydium Rady Kultury i Sztuki Leon Kruczyński, który podkreślił, że wysokie odznaczenia, jakimi nasze Państwo Ludowe wyróżnia corocznie twórców w dziedzinie kultury narodowej, jest jednym z dowodów wielkiego znaczenia, jakie przysługują ono do twórczości kulturalnej, stawiającej ją na wysokim szczeblu hierarchii prac ludzkich.

nej działalności twórczej dla dobra naszego narodu, dla chwaly naszej Ojczyzny, dla pokoju i przyjaźni między wszystkimi narodami.

Po przemówieniu tym ministrowi Kultury i Sztuki W. Sokorski dokonał aktu dekoracji.

Lista odznaczonych obejmuje następujące nazwiska: Orderem „Sztandar Pracy” i kl.: Leopold Staff — poeta. Orderem „Sztandar Pracy” i kl.: Władimir Hofman — artysta.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski: Jan Brzechwa — literat, Edmund Wieruski — reżyser, Józef Karwowski — aktor, Anna Kowalska — literat, Michał Lengowski — literat.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: Grażyna Bacewiczówna — kompozytor, Maria Bilizńska — Bielińska — reżyser, Emil Chaberski — reżyser, Jan Golus — artysta.

Maria Gorczyńska — aktorka, Tadeusz Gronowski — artysta, Józef Grzyw — wicedyrektor Biblioteki Narodowej w Warszawie, Marian Meller — dyrektor Państ. Teatru Narodowego w Warszawie, Binon Heller — literat, Bohdan Kozłowski — reżyser, Witold Lutostawski — kompozytor, Zygmunt Muciński — kompozytor, Igor Noweży — literat, Jacek Puget — artysta, Stanisław Pietak — literat, Jan Sokolowski — artysta, Andrzej Stopka — artysta, Karol Stryja — dyrygent, Jerzy Szabowski — dyrektor Państ. Zbior. Sztuki na Wawlu, Juliusz Stądziński — artysta, Jerzy Topolitz — krytyk filmowy, Tadeusz Wronski — skrzypek, Wojciech Zukrowski — literat.

Złotym Krzyżem Zasługi: aktor cyrkowy (odznaczenie pośmiertne), J. Boczarowa — pedagog muzyczny, A. Grad-

stein — kompozytor, J. Czerwiński — artysta, St. Gajewski — aktorka, M. Gella-Jablonska — aktorka, M. Glądysz — dyr. Muzeum Śląskiego, R. Haupt — aktorka, A. Haupt — artysta, B. Ilgner — muzyk, M. Janowska — Kopczyńska — muzyk-reżyser, A. Jesion — artysta, Cz. Konopka — inżynier-arch., E. Kowalski — dyrygent, K. Kozłowski — literat, A. Krasiński — dyr. Państ. Teatru Polskiego w Warszawie, T. Krzemiński — muzyk, A. Kubicki — dyrektor Dep. Planowania w Min. Kultury i Sztuki, E. Kunina — aktorka, Leoszetówna-Bursztynowicz — solistka-spiewaczka, St. Majdrowicz — baletmistrz, H. Markiewicz — literat, J. Meissner — literat, N. Meisler — aktor, St. Miszczyk — baletmistrz, W. Mole — prof. U. J. w Krakowie, Z. Myslakowska — aktorka, C. Niedzwiecka-Bujanska — aktorka, M. Odorowska-Lu-

cas — baletmistrz, L. Pietraszkiewicz — aktor, J. Rakowski — muzyk, J. Skawiński — muzyk, J. Skoracki — artysta, Stokowca-Jeznach — solistka-spiewaczka, Szafrańska-Leszna — solistka-spiewaczka, J. Swiderski — aktor, A. Teslar — artysta, O. Toutsch — muzyk, T. Trepkowski — artysta, St. Wallis — pracownik naukowy, J. Wiśniewski — aktor, J. Wnukowa — artystka, Z. Zyczkowska — aktorka.

Ponadto 33 osoby odznaczone zostały Srebrnymi, a 6 osób Brazyowymi Krzyżami Zasługi. Znaczna część odznaczonych dekorowana była podczas uroczystego posiedzenia Prezydium Rady Kultury i Sztuki, kilka osób zostanie udekorowanych w dniu 21 bm. na uroczystym posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej, pozostali zaś będą dekorowani na terenie innych miast przed przewodniczącymi Rad Narodowych.

Przemysł nasz wykonał plan produkcji w I półroczu br. w 103 procentach

Globalna produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z I półroczem roku ubiegłego o około 16 procent

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu 1953 roku

Według wstępnych danych wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1953 w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa, trans-

portu, inwestycji, budownictwa i obrotu towarowego przedstawiają się w I półroczu 1953 r. następująco:

I plastycznej obróbki metali oraz łożysk kulkowych. Ministerstwo Przemysłu Chemicznego — kwasu siarkowego, karbidu, syntynii i azotniaku, Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych — cegły i

cementu. Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego i Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego nie osiągnęły w pełni zadań planu w zakresie produkcji niektórych artykułów spożywczych.

Usługi pocztu i telekomunikacji, liczone według wartości w cenach porównywalnych, wzrosły o około 8 procent w porównaniu z I półroczem 1952 r.

Wzrosły o około 8 procent w porównaniu z I półroczem 1952 r.

I. Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Globalna produkcja przemysłu socjalistycznego według wartości w cenach niezmiennych wzrosła w I półroczu 1953 roku o około 16 procent w porównaniu z I półroczem 1952 roku. Plan produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego na I półroczu

1953 r. według wartości w cenach niezmiennych został wykonany przez cały przemysł w około 103 proc. Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej następująco:

Ministerstwo	Proc. wykonania planu na I półroczu 1953 r.
Ministerstwo Hutnictwa	105
Ministerstwo Górnicztwa	103
Ministerstwo Energetyki	101
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	105
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	99
Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego	102
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych	103
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	103
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	96
Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego	113
Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła	107
Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe Ministerstwu Handlu Wewnętrznego	114
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Leśnictwa	99
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kolei	106
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego	104
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Żeglugi	101

W I półroczu 1953 roku wyprodukowano ponad plan znaczne ilości: surowki i wyrobów walcowanych, rud żelaza, węgla kamiennego, koksu, soli, cięgników, samochodów osobowych i ciężarowych, motocykli, wagonów towarowych, sody kalcyonowanej, elektrod węglo-owych, supermasy, tkanin bawełnianych i wełnianych, obuwia, oleju surowego, mydła do prania, wina, piwa i wiele innych artykułów przemysłowych.

Mimo wykonania i przekroczenia planu w zakresie wartości produkcji globalnej, niektóre ministerstwa nie wykonały w pełni planu produkcji w zakresie niektórych ważnych wyrobów. Między innymi Ministerstwo Hutnictwa nie wykonało ustalonej w planie ilości produkcji niektórych metali niezależnych, Ministerstwo Górnicztwa — ropy naftowej, Ministerstwo Przemysłu Maszynowego — niektórych rodzajów obrabiarek do wórowej

II. Rolnictwo

Przebieg tegorocznej wiosennej akcji siewnej w spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych był w zasadzie pomyślny. Obszar zasiewów jarych w gospodarstwach chłopskiej i spółdzielniach produkcyjnych osiągnął 100,1 proc. zamierzeń planu. Powierzchnia upraw jarych pod zbiory bieżącego roku jest wyższa niż w roku ubiegłym o około 2 proc. Również w państwowych gospodarstwach rolnych obszar zasiewów wiosennych wzrósł o 9 proc. w porównaniu z rokiem 1952; chociaż plan zasiewów wiosennych został wykonany ogółem w około 99 proc.

Poważnie zwiększył się w ogólnej powierzchni zasiewów udział pszenicy. Zwiększył się również udział buraków cukrowych i okopowych pastewnych. Obszar objęty uprawą buraka cukrowego jest w roku bieżącym o około 7 proc. większy, niż w roku 1952.

nie zamierza w pełni wykonać założenia planowe w zakresie obszarów upraw roślin oleistych i włókniściwych.

Na bardziej pomyślny niż w roku ubiegłym przebieg kampa-

ni siewnej wpłynął wzrost zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze, w szczególności w siewniki rzędowe i bronie ciągnikowe oraz lepsze przygotowanie remontów maszyn. W I półroczu 1953 r. rolnictwo otrzymało około 4 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych według stanu na dzień 30.VI.53 r. osiągnęła 377. Rozmiar prac polowych Państwowych Ośrodków Maszynowych w przeliczeniu na orkę średnią w I półroczu 1953 r. wzrósł o 67 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r.

W I półroczu 1953 r. nastąpił dalszy wzrost hodowli. Według wstępnych danych czwartej części roku, nastąpił wzrost pogłowia bydła i znaczny wzrost pogłowia trzody chlewniej i owiec.

Liczba spółdzielni produkcyjnych według stanu na 30.VI.1953 r. osiągnęła 7.982, tj. poziom prawie 2,5 raza wyższy niż w odpowiednim okresie 1952 r.

III. Transport i łączność

Na kolejach normalnotorowych plan przeciętnego dobowego ładunku został wykonany w I półroczu 1953 r. ogółem w 102 proc.

Przewozy ładunków w I półroczu wzrosły na kolejach normalnotorowych o 12 procent w porównaniu z I półroczem 1952 r.

Przeciętny czas obrotu wagonu towarowego na kolejach normalnotorowych zmniejszył się w porównaniu z I półroczem 1952 r. o 2 procent.

Przewozy ładunków w Państwowej Komunikacji Samochodowej w I półroczu 1953 r. osiągnęły poziom 134 procent w porównaniu z I półroczem 1952 r., jednakże plan przewozów nie został w pełni wykonany.

Przewozy ładunków w transporcie rzeczonym w I półroczu 1953 r. wzrosły dwukrotnie w porównaniu z I półroczem 1952 roku przy wykonaniu planu w 140 procentach.

IV. Inwestycje i budownictwo

Według szacunkowych danych, inwestycje w gospodarce narodowej wzrosły w I półroczu 1953 r. o około 15 procent w porównaniu z nakładami I półroczu 1952 r.

Plan produkcji państwowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych został przekroczony. Globalna wartość robót budowlano-montażowych w I półroczu 1953 r. wzrosła w cenach porównywalnych o około 20 procent w porównaniu z I półroczem 1952 r.

Oddano do użytku szereg nowych obiektów przemysłowych, komunikacyjnych, mieszkaniowych i socjalnych. M. in. w ramach budownictwa mieszkaniowego ZOR oddano do użytku w I półroczu 1953 r. około 38 tys. nowych izb mieszkalnych.

V. Obrót towarowy

Plan obrotu detalicznego handlu socjalistycznego łącznie z żywnieniem zborowym został wykonany w I półroczu 1953 r. w około 102 procent.

W I półroczu 1953 r. wzrosło zaopatrzenie rynku w poszczególne towary, rozprawa-ane przez sieć handlu społecznego. W szczególności wzrosło zaopatrzenie rynku w następujące towary: pieczywo żytnie o 12 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r.

VI. Zatrudnienie i wydajność pracy

Liczba robotników zatrudnionych w I półroczu 1953 r. zwiększyła się w porównaniu z I półroczem 1952 r. o około 5 procent.

Wydajność pracy na robotniku w przemyśle socjalistycznym wzrosła w I półroczu 1953 r. o około 11 procent w porównaniu z I półroczem 1952 r. Plan wydajności pracy na robotnika został wykonany w 102 procent.

VII. Rozwój szkolnictwa, kultury i ochrony zdrowia

Liczba absolwentów szkół podstawowych wzrosła w roku 1953 o 3 procent w porównaniu z 1952 r., liczba absolwentów szkół średnich ogólnokształcących o 12 procent. Łącznie liczba absolwentów szkół podstawowych i średnich ogólnokształcących osiągnęła około 400 tys. osób.

Liczba absolwentów średnich zawodowych szkół technicznych wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o ponad 5 procent.

Nakład książek, wydanych w I półroczu 1953 r., wzrósł w porównaniu z I półroczem 1952 r. o około 36 procent, w tym nakład podręczników szkolnych wzrósł o około 42 procent.

W I półroczu 1953 r. nastąpił dalszy rozwój ochrony zdrowia i opieki lekarskiej nad ludnością. W szczególności rozbudowana została sieć szpitali i innych instytucji ochrony zdrowia, zwłaszcza na wsi. Rozszerzyła się produkcja podstawowych leków i szczepionek.

Nakład książek, wydanych w I półroczu 1953 r., wzrósł w porównaniu z I półroczem 1952 r. o około 36 procent, w tym nakład podręczników szkolnych wzrósł o około 42 procent.

W I półroczu 1953 r. nastąpił dalszy rozwój ochrony zdrowia i opieki lekarskiej nad ludnością. W szczególności rozbudowana została sieć szpitali i innych instytucji ochrony zdrowia, zwłaszcza na wsi. Rozszerzyła się produkcja podstawowych leków i szczepionek.

Niestety, przeprowadzone śledztwo nie dało dotychczas pozytywnych wyników, jednakże sprawa absolutnie nie została umorzona i poszukiwania sprawców kontynuowane są z całą energią w nadziei, że aresztowanie przestępców, oddanie ich pod sąd i wymierzenie im zasłużonej kary będzie jeszcze możliwe.

Korzystając z okazji rząd Izraela przypomina swą odpowiedź z dnia 8 grudnia 1951 r. na notę ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR z 21 listopada 1950 r., w której oświadczył: „Izrael nigdy nie wyrażał i nie wyrazi zgody na popieranie aktów agresji przeciwko ZSRR

Wznowienie stosunków dyplomatycznych między ZSRR i Izraelem

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Dnia 28 maja rząd państwa Izrael zwrócił się za pośrednictwem swego chargé d'affaires w Bułgarii do ambasadora radzieckiego w Bułgarii z prośbą o powiadomienie rządu radzieckiego o pragnieniu rządu Izraela wznowienia stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim a Izraelem, które rząd radziecki przerwał 12 lutego br. w związku z wybuchem bomby w gmachu poselstwa radzieckiego w Izraelu.

W wyniku rozmów, które odbyły się następnie, minister spraw zagranicznych Izraela M. Szaret przesłał 6 lipca do ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotowa pismo treści następującej:

„Ekscelencjo! Rząd Izraela stwierdza ostatnio wyraźną poprawę w sytuacji międzynarodowej i przybierającej ponownie na siłę, szeroko rozpowszechnione pragnienie pokojowe i konstruktywne rozwiązania najważniejszych problemów międzynarodowych, dotyczących jeszcze nie rozwiązanych. Wierny swej stałej polityce dążenia do przyjaźni ze wszystkimi miłującymi pokojowi krajami i sprzyjania, w miarę swych sił, ustanowieniu normalnych i harmonijnych stosunków między wszystkimi narodami, rząd Izraela pragnie w obecnych warunkach poruszyć sprawę wznowienia stosunków dyplomatycznych między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Izraelem.

Rząd Związku Radzieckiego zwrwał dyplomatyczne stosunki z Izraelem po wybuchu bomby w gmachu poselstwa radzieckiego w Tel-Awivie, podłożonej przez nieznanych zbrodniarzy oraz w związku ze szkodami wyrządzonymi przez ten wybuch osobom i mieniu. Rząd Izraela przypomina, że w nocy z 10 lutego 1953 r. do poselstwa ZSRR w Tel-Awivie wyraził głębokie ubolewanie i przeprosił za przestępstwo popełnione wobec poselstwa, jak również zaproponował całkowitą rekompensatę za uszkodzenia i straty materialne, poniesione przez poselstwo i jego personel. Policja izraelska dołożyła wszelkich starań, aby wykryć i ukarać zbrodniarzy. Jak wiadomo, z przyczyn niezależnych od policji Izraela, rozpoczęcie śledztwa na miejscu przestępstwa mogło nastąpić dopiero po 15 godzinach od chwili jego popełnienia. Przeprowadzono liczne rewizje w biurach pewnych organizacji i w domach prywatnych, kilkadziesiąt osób podejrzanych o współudział zostało zatrzymanych w celu przesłuchania.

Niestety, przeprowadzone śledztwo nie dało dotychczas pozytywnych wyników, jednakże sprawa absolutnie nie została umorzona i poszukiwania sprawców kontynuowane są z całą energią w nadziei, że aresztowanie przestępców, oddanie ich pod sąd i wymierzenie im zasłużonej kary będzie jeszcze możliwe.

Korzystając z okazji rząd Izraela przypomina swą odpowiedź z dnia 8 grudnia 1951 r. na notę ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR z 21 listopada 1950 r., w której oświadczył: „Izrael nigdy nie wyrażał i nie wyrazi zgody na popieranie aktów agresji przeciwko ZSRR

Względniej gwałtownie za poparciem rządu Izraela i wyrażone przezeń pragnienie ustanowienia przyjaznych stosunków z Związkiem Radzieckim, oraz wierny swej polityce utrzymania normalnych stosunków z innymi krajami i umocnienia współpracy między narodami — rząd radziecki również ze swej strony oświadcza, iż pragnie utrzymywać przyjaźne stosunki z Izraelem i uważa za możliwe wznowienie stosunków dyplomatycznych z rządem Izraela.

Proszę Pana, Panie Ministrze, o przyjęcie wyrazów mego wysokiego poważania

W. Molotow”.

Dnia 15 lipca minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow przesłał następującą odpowiedź na pismo ministra spraw zagranicznych Izraela M. Szareta:

„Panie Ministrze! W związku z listem Pana z dnia 6 lipca 1953 r., komunikuję co następująco: „Rząd Izraela pragnie w obecnych warunkach poruszyć sprawę wznowienia stosunków dyplomatycznych między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Izraelem.

Rząd Związku Radzieckiego zwrwał dyplomatyczne stosunki z Izraelem po wybuchu bomby w gmachu poselstwa radzieckiego w Tel-Awivie, podłożonej przez nieznanych zbrodniarzy oraz w związku ze szkodami wyrządzonymi przez ten wybuch osobom i mieniu. Rząd Izraela przypomina, że w nocy z 10 lutego 1953 r. do poselstwa ZSRR w Tel-Awivie wyraził głębokie ubolewanie i przeprosił za przestępstwo popełnione wobec poselstwa, jak również zaproponował całkowitą rekompensatę za uszkodzenia i straty materialne, poniesione przez poselstwo i jego personel. Policja izraelska dołożyła wszelkich starań, aby wykryć i ukarać zbrodniarzy. Jak wiadomo, z przyczyn niezależnych od policji Izraela, rozpoczęcie śledztwa na miejscu przestępstwa mogło nastąpić dopiero po 15 godzinach od chwili jego popełnienia. Przeprowadzono liczne rewizje w biurach pewnych organizacji i w domach prywatnych, kilkadziesiąt osób podejrzanych o współudział zostało zatrzymanych w celu przesłuchania.

Niestety, przeprowadzone śledztwo nie dało dotychczas pozytywnych wyników, jednakże sprawa absolutnie nie została umorzona i poszukiwania sprawców kontynuowane są z całą energią w nadziei, że aresztowanie przestępców, oddanie ich pod sąd i wymierzenie im zasłużonej kary będzie jeszcze możliwe.

Korzystając z okazji rząd Izraela przypomina swą odpowiedź z dnia 8 grudnia 1951 r. na notę ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR z 21 listopada 1950 r., w której oświadczył: „Izrael nigdy nie wyrażał i nie wyrazi zgody na popieranie aktów agresji przeciwko ZSRR

Względniej gwałtownie za poparciem rządu Izraela i wyrażone przezeń pragnienie ustanowienia przyjaznych stosunków z Związkiem Radzieckim, oraz wierny swej polityce utrzymania normalnych stosunków z innymi krajami i umocnienia współpracy między narodami — rząd radziecki również ze swej strony oświadcza, iż pragnie utrzymywać przyjaźne stosunki z Izraelem i uważa za możliwe wznowienie stosunków dyplomatycznych z rządem Izraela.

Proszę Pana, Panie Ministrze, o przyjęcie wyrazów mego wysokiego poważania

W. Molotow”.

125-osobowy ukraiński zespół artystyczny przyjechał do Polski

(f) 20 hm. na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybył do Polski 125-osobowy ukraiński zespół Artystyczny. Na czele ze-

spół stoł laureat Nagrody Stalinowskiej, znany kompozytor i zasłużony działacz sztuki USRR — G. G. Wieriwka.

6.05 Muzyka ludowa. 7.25 Pieśń pokójki różnych narodów. 7.45 Kradzież — Opereta. 8.05 Muzyka. 8.20 Utwory kompozytorów polskich, 9.00 Felieton. 9.10 Pieśń (Mazowsze). 9.25 Muzyka. 10.20 „Dziwne dni do szkoły” — reportaż. 10.45 Muzyka. 11.05 Piosenki i Warszawa. 11.50 Pieśń i tańce polskie. 12.04 Sprawozdanie dzwonek z uroczystości w dniu 22 Lipca. 12.10 Sewerki. Kanata — O warszawskim murarzu. 12.55 Muzyka ludowa 12.55 Muzyka. 14.50 Muzyka. 15.00 Sprawozdanie dzwonek z uroczystości w dniu 22 Lipca. 16.00 Piosenki żołnierskie. 16.15 „Krakowicy i Orle” — opera. 16.22 Muzyka taneczna i piosenki. 17.30 Koncert chopinowski. 21.00 Muzyka operetkowa i filmowa. 21.30 „Dzieje lipcowe”. 21.55 Muzyka taneczna.

Program II — na fall 407 m.

6.05 Muzyka ludowa. 7.25 Pieśń pokójki różnych narodów. 7.45 Kradzież — Opereta. 8.05 Muzyka. 8.20 Utwory kompozytorów polskich, 9.00 Felieton. 9.10 Pieśń (Mazowsze). 9.25 Muzyka. 10.20 „Dziwne dni do szkoły” — reportaż. 10.45 Muzyka. 11.05 Piosenki i Warszawa. 11.50 Pieśń i tańce polskie. 12.04 Sprawozdanie dzwonek z uroczystości w dniu 22 Lipca. 12.10 Sewerki. Kanata — O warszawskim murarzu. 12.55 Muzyka ludowa 12.55 Muzyka. 14.50 Muzyka. 15.00 Sprawozdanie dzwonek z uroczystości w dniu 22 Lipca. 16.00 Piosenki żołnierskie. 16.15 „Krakowicy i Orle” — opera. 16.22 Muzyka taneczna i piosenki. 17.30 Koncert chopinowski. 21.00 Muzyka operetkowa i filmowa. 21.30 „Dzieje lipcowe”. 21.55 Muzyka taneczna.

Program II — na fall 407 m.

6.05 Muzyka ludowa. 7.25 Pieśń pokójki różnych narodów. 7.45 Kradzież — Opereta. 8.05 Muzyka. 8.20 Utwory kompozytorów polskich, 9.00 Felieton. 9.10 Pieśń (Mazowsze). 9.25 Muzyka. 10.20 „Dziwne dni do szkoły” — reportaż. 10.45 Muzyka. 11.05 Piosenki i Warszawa. 11.50 Pieśń i tańce polskie. 12.04 Sprawozdanie dzwonek z uroczystości w dniu 22 Lipca. 12.10 Sewerki. Kanata — O warszawskim murarzu. 12.55 Muzyka ludowa 12.55 Muzyka. 14.50 Muzyka. 15.00 Sprawozdanie dzwonek z uroczystości w dniu 22 Lipca. 16.00 Piosenki żołnierskie. 16.15 „Krakowicy i Orle” — opera. 16.22 Muzyka taneczna i piosenki. 17.30 Koncert chopinowski. 21.00 Muzyka operetkowa i filmowa. 21.30 „Dzieje lipcowe”. 21.55 Muzyka taneczna.

Program II — na fall 407 m.

6.05 Muzyka ludowa. 7.25 Pieśń pokójki różnych narodów. 7.45 Kradzież — Opereta. 8.05 Muzyka. 8.20 Utwory kompozytorów polskich, 9.00 Felieton. 9.10 Pieśń (Mazowsze). 9.25 Muzyka. 10.20 „Dziwne dni do szkoły” — reportaż. 10.45 Muzyka. 11.05 Piosenki i Warszawa. 11.50 Pieśń i tańce polskie. 12.04 Sprawozdanie dzwonek z uroczystości w dniu 22 Lipca. 12.10 Sewerki. Kanata — O warszawskim murarzu. 12.55 Muzyka ludowa 12.55 Muzyka. 14.50 Muzyka. 15.00 Sprawozdanie dzwonek z uroczystości w dniu 22 Lipca. 16.00 Piosenki żołnierskie. 16.15 „Krakowicy i Orle” — opera. 16.22 Muzyka taneczna i piosenki. 17.30 Koncert chopinowski. 21.00 Muzyka operetkowa i filmowa. 21.30 „Dzieje lipcowe”. 21.55 Muzyka taneczna.

Program II — na fall 407 m.

6.05 Muzyka ludowa. 7.25 Pieśń pokójki różnych narodów. 7.45 Kradzież — Opereta. 8.05 Muzyka. 8.20 Utwory kompozytorów polskich, 9.00 Felieton. 9.10 Pieśń (Mazowsze). 9.25 Muzyka. 10.20 „Dziwne dni do szkoły” — reportaż. 10.45 Muzyka. 11.05 Piosenki i Warszawa. 11.50 Pieśń i tańce polskie. 12.04 Sprawozdanie dzwonek z uroczystości w dniu 22 Lipca. 12.10 Sewerki. Kanata — O warszawskim murarzu. 12.55 Muzyka ludowa 12.55 Muzyka. 14.50 Muzyka. 15.00 Sprawozdanie dzwonek z uroczystości w dniu 22 Lipca. 16.00 Piosenki żołnierskie. 16.15 „Krakowicy i Orle” — opera. 16.22 Muzyka taneczna i piosenki. 17.30 Koncert chopinowski. 21.00 Muzyka operetkowa i filmowa. 21.30 „Dzieje lipcowe”. 21.55 Muzyka taneczna.

Program II — na fall 407 m.

6.05 Muzyka ludowa. 7.25 Pieśń pokójki różnych narodów. 7.45 Kradzież — Opereta. 8.05 Muzyka. 8.20 Utwory kompozytorów polskich, 9.00 Felieton. 9.10 Pieśń (Mazowsze). 9.25 Muzyka. 10.20 „Dziwne dni do szkoły” — reportaż. 10.45 Muzyka. 11.05 Piosenki i Warszawa. 11.50 Pieśń i tańce polskie. 12.04 Sprawozdanie dzwonek z uroczystości w dniu 22 Lipca. 12.10 Sewerki. Kanata — O warszawskim murarzu. 12.55 Muzyka ludowa 12.55 Muzyka. 14.50 Muzyka. 15.00 Sprawozdanie dzwonek z uroczystości w dniu 22 Lipca. 16.00 Piosenki żołnierskie. 16.15 „Krakowicy i Orle” — opera. 16.22 Muzyka taneczna i piosenki. 17.30 Koncert chopinowski. 21.00 Muzyka operetkowa i filmowa. 21.30 „Dzieje lipcowe”. 21.55 Muzyka taneczna.

Program II — na fall 407 m.

6.05 Muzyka ludowa. 7.25 Pieśń pokójki różnych narodów. 7.45 Kradzież — Opereta. 8.05 Muzyka. 8.20 Utwory kompozytorów polskich, 9.00 Felieton. 9.10 Pieśń (Mazowsze). 9.25 Muzyka. 10.20 „Dziwne dni do szkoły” — reportaż. 10.45 Muzyka. 11.05 Piosenki i Warszawa. 11.50 Pieśń i tańce polskie. 12.04 Sprawozdanie dzwonek z uroczystości w dniu 22 Lipca. 12.10 Sewerki. Kanata — O warszawskim murarzu. 12.55 Muzyka ludowa 12.55 Muzyka. 14.50 Muzyka. 15.00 Sprawozdanie dzwonek z uroczystości w dniu 22 Lipca. 16.00 Piosenki żołnierskie. 16.15 „Krakowicy i Orle” — opera. 16.22 Muzyka taneczna i piosenki. 17.30 Koncert chopinowski. 21.00 Muzyka operetkowa i filmowa. 21.30 „Dzieje lipcowe”. 21.55 Muzyka taneczna.

Program II — na fall 407 m.

6.05 Muzyka ludowa. 7.25 Pieśń pokójki różnych narodów. 7.45 Kradzież — Opereta. 8.05 Muzyka. 8.20 Utwory kompozytorów polskich, 9.00 Felieton. 9.10 Pieśń (Mazowsze). 9.25 Muzyka. 10.20 „Dziwne dni do szkoły” — reportaż. 10.45 Muzyka. 11.05 Piosenki i Warszawa. 11.50 Pieśń i tańce polskie. 12.04 Sprawozdanie dzwonek z uroczystości w dniu 22 Lipca. 12.10 Sewerki. Kanata — O warszawskim murarzu. 12.55 Muzyka ludowa 12.55 Muzyka. 14.50 Muzyka. 15.00 Sprawozdanie dzwonek z uroczystości w dniu 22 Lipca. 16.00 Piosenki żołnierskie. 16.15 „Krakowicy i Orle” — opera. 16.22 Muzyka taneczna i piosenki. 17.30 Koncert chopinowski. 21.00 Muzyka operetkowa i filmowa. 21.30 „Dzieje lipcowe”. 21.55 Muzyka taneczna.

Program II — na fall 407 m.

6.05 Muzyka ludowa. 7.25 Pieśń pokójki różnych narodów. 7.45 Kradzież — Opereta. 8.05 Muzyka. 8.20 Utwory kompozytorów polskich, 9.00 Felieton. 9.10 Pieśń (Mazowsze). 9.25 Muzyka. 10.20 „Dziwne dni do szkoły” — reportaż. 10.45 Muzyka. 11.05 Piosenki i Warszawa. 11.50 Pieśń i tańce polskie. 12.04 Sprawozdanie dzwonek z uroczystości w dniu 22 Lipca. 12.10 Sewerki. Kanata — O warszawskim murarzu. 12.55 Muzyka ludowa 12.55 Muzyka. 14.50 Muzyka. 15.00 Sprawozdanie dzwonek z uroczystości w dniu 22 Lipca. 16.00 Piosenki żołnierskie. 16.15 „Krakowicy i Orle” — opera. 16.22 Muzyka taneczna i piosenki. 17.30 Koncert chopinowski. 21.00 Muzyka operetkowa i filmowa. 21.30 „Dzieje lipcowe”. 21.55 Muzyka taneczna.

Polskie delegacja artystyczna i sportowa na Światowy Festiwal w Bukareszcie

(f) Zarząd Główny ZMP biorąc pod uwagę wyniki centralnych eliminacji zespołów artystycznych oraz osiągnięcia solistów na ogólnopolskich eliminacjach postanowił wysłać na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów, celem reprezentowania młodzieży polskiej w imprezach artystycznych i międzynarodowych konkursach kulturalnych, następujące zespoły i solistów: Zespół taneczny im. J. Strzeleckiego z Łodzi, zespół taneczny im. Harmata z Łodzi, zespół taneczny śląskich domów kultury, młodzieżowy zespół baletu Opery Białostockiej, taneczny zespół dziewczęcy „Malwy”, młodzieżowy zespół choralny

ze Stalinogrodu, chór Akademii Medycznej z Gdańska, młodzieżowy zespół orkiestralny ze Stalinogrodu, orkiestrę symfoniczną w Średniej Szkole Muzycznej w Warszawie oraz 20 solistów. Równocześnie ZG ZMP w porozumieniu z GKFF, biorąc pod uwagę wyniki zawodników w poszczególnych dyscyplinach sportu oraz szeroki zasięg Igrzysk Sportowych Przyjaźni, na Festiwal postanawia wysłać delegację sportową, w skład której wchodzi: bokserzy, siatkarzy, lekkoatletów, wioślarzy, kajakarzy, pływacy i skoczkowie do wody, kolarze, zapasnicy, ciekawcy, gimnastyki i tenisistów stołowych. (PAP)

Warszawskie Zakłady Naprawy Samochodów — najlepsze w kraju

WARSZAWA

W Złotym Potoku



W dawnej posiadłości obszarnika Raczyńskiego w Złotym Potoku przebywają na koloniach letnich dzieci pracowników Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie

Foto: CAF - Aszenferb

U górników w Szczawnicy

Z okien prewentorium przepływowego im. W. Pstrawskiego rozpościera się widok na otaczające Szczawnicę piękne góry i wzienienia, pokryte lasem i bujną, zieloną roślinnością, wspomnieliśmy już w poprzednim numerze...

wentorium piszą do niej listy, w których dziękują za troskliwą opiekę. Jeżeli spóźni się kto na obiad zostanie nazwany „humelanem”...

dek jest ruchliwy i wesoły, w każdej pracy bierze czynny udział, a i teraz przyszli po niego, bo potrzebny jest przy organizowaniu zabawy.

Z kim był nie porozmawiał

Każdego miesiąca 125 górników przyjeżdża do prewentorium szczawnickiego, aby leczyć się z pylicy lub jej zapobiec.

Feliks Krejpcowicz przyjechał do Szczawnicy z kopalni „Thorowicz” z Francji w 1947 roku, stamtąd przwiózł też pylicę. Dopiero w Polsce przystąpił do jej leczenia.

Paweł Bek, z którym zapoznaliśmy się w gabinecie lekarza naczelnego Dr. Wernera pracuje na kopalni „Pstrawski”. O sobie i o tym, jak się czuje, mówi mało.

Natomiast z wielką ciekawością pyta o Warszawę. Szczególnie interesuje go budowa Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina.

Franciszek Lis jest starym górnikiem, żył się ze swoją pracą, trudno mu się od niej oderwać. W prewentorium nadal nie dbają, „działki”, choć nazwa ta nie pasuje do jego postawy, kłóci się z nią.

Współzawodnictwo w jedzeniu

Kiedy pielęgniarka Jadwiga Makarewicz na początku każdego turnusu zapoznaje się ze świeżo przybyłymi górnikami wyjaśnia im, że w prewentorium istnieje współzawodnictwo między kuracjami. Górnicy są zaskoczeni.

Jakie tu może być współzawodnictwo, skoro nie ma nic do roboty? U nas współzawodnictwo polega na tym — wyjaśnia pielęgniarka — aby jak najczęściej przybrać na wadze. Na sali rozlegają się śmiechy. Przy każdym ważeniu kuracjusze z wielką uwagą śledzą wyniki tego współzawodnictwa.

Pracując już długo w swoim zawodzie — opowiada Jadwiga Makarewicz — ale takich miłych pacjentów jak górnicy nie miałam nigdy przedtem. Podobnie mówią górnicy o pielęgniarkach, a po wyjeździe z pre-

Po prostu jeden z powiatów...

...Gdy się poczyna okrutny nikołom i niczym nie przeproszący przedników wychodzi bandos w dal za Pilię — rzekę w pszenne kraje. W pustych wioskach kieleckich pozostaje jeden dzień strupiejszy, oślepia, kudłata baba, koślawica, niemowa, lub obłąkana ławica. Bywa wtedy, że opuszczony stary człowiek prosi się z głodu o śmierć a o łaskę... — pisał z gorzka i bólem syn i piewca kieleckiej ziemi Stefan Żeromski.

Taka bowiem nie inna — gorzka, bolesna i tragiczna była prawda owych czasów, gdy nad głodną chlebą, pracy i ludzkiego życia wisi kielecka ludzkość niepodzielnie niemiłosiernie walczyła z głodem i zacieraniem życia w piętnastym roku budowania Polski „mocarstwowej” — w roku 1933...

Nie zapomniał i nie zapomni dawny formuł z Gierzyca czy Pruszyzna, malorolny gospodarz z Brzezia, Miłkowa i Bodzichowa tego, że przeznaczone mu reformą hektary pszenicznej „pańskiej” ziemi — początek nowego życia — wywleczł robotnik z ostrowieckiej huty.

„Człowiek już nie jest wolny i nie wesoły, bo nad nim wisi nieraz coś strasznego. Nie inaczej się dzieje i u innych. Wszędzie długi po uszy, podatki zażegły po 1.000 i 3.000 zł. No a jak żyje dziś bezrolny? Mieszka ich razem po kilka rodzin, dzieci u nich najwięcej. Chleba mało jedzą. Raz na dwa miesiące pieczywo.

A tak cały dzień kartofle i barszcz jak mleka. W domu jest jak w chlewie. Co było z poduszki czy coś wartościowego to sprzedano na ubranie i życie. Dzieci w zimie siedzą ciągle w domu, bo nie ma za co butów kupić, w jednej parze chodzą ich ze troje. ...Dziś na wsi gazet nie znają, o naukę, czy różne rzeczy kulturalne nie dbają. Bo pierwsze to głód zaspokoić... światem idzie dla ludzi wsi niedza coraz gorzej, coraz ciśnieję się staje, ludzie głodni i zda się, że jakas krzywda się dzieje ludowi”.

Te słowa niewprawna do pisania ręka „gospodarka na kupionym z zarobku gospodarstwa dziesięciomorgowego w powiecie opatowskim” kresliła w piętnastym roku budowania Polski „mocarstwowej” — w roku 1933...

Nie zapomniał i nie zapomni mieszkaniec zrównanych z ziemią wsi przyczółka sandomierskiego tego dnia, kiedy zrozumiał, że sprawa jego jutrzejszego dnia — to nie jest już szego dnia — to nie jest już szego dnia — to nie jest już szego dnia...

Ważnym elementem życia wsi w tym czasie była praca w kopalniach. Górnicy pracowali w trudnych warunkach, a ich rodziny w domu czekały na ich przywrócenie do zdrowia. W Szczawnicy prewentorium służyło im do tego celu.

motorów, w tegorocznej akcji siewnej zużył 96 ton nawozów sztucznych. Nie ma w gminie rodziny, by której z jej członków nie pracował w przemyśle.

Tak jest w Bodzichowie. A gdzie indziej? Kiedy w Pruszyźnie powstała pierwsza w województwie kieleckim spółdzielnia produkcyjna, Gierczakowie właściciele 2 ha ziemi otrzymali z reformy, a w dalszej jej przeszłości — robotnicy folwarcy — zaczęło rodzić się — niejako i nie bez walki — nowe życie opatowskiego chłopca, czy ostrowieckiego robotnika.

Gmina Bodzichów. Gmina, która przed rokiem 1939 znana była w powiecie z szalejącego tu bezrobocia. A że bezrobocie panowało i w niedalekim Ostrowcu wyruszyła o przednowku co roku w świat część tych, którym ojczysta ziemia chleba rodzic nie chciała. Jedni z wędźmi na plecach rolowali przekonani stojących w długim ogonku przed urzędem pracy, że są niemniej od tamtych głodni. Inni — tacy jak Sucharzewski pakowali dobytek w walizki i iechali szukać szczęścia na „saksach” czy w Francji, poza krajem, który im ojczystym być nie chciał.

Sucharzewski ma dziś 4 ha własnej ziemi, ziemi niedysobarniczkiej, dawno już zapomniał jak smakują placki pieczone ze zmarnowanych kartofli. Do Bodzichowa o wczesnych godzinach rannych zbierają „Star” zabierając ludzi do pracy. Gospodarze bodzichowscy korzystają z pomocy 6 żniwiarzy, 6 miocarn i 4

demii Sztuk Plastycznych w Krakowie, córka — Barbara jest absolwentką Liceum Chemicznego, czworo pozostałych chodzi do szkoły podstawowej...

Jeżeli spojrzysz wstecz na przebytą drogę, widzisz jasno — kiedy bruk Ostrowca zbrzydła w 1926 roku przelana przez polje robotnicza krew, kiedy w 1943 i 1944 roku ginęli w Wólce Bodzichowskiej i Czerwonej Górze bestialsko przez NSZ torturowani synowie polskiego ludu, bohaterzy żołnierze Armii Ludowej, kiedy w 1945 roku padły zza węgla strzały skierowane w najlepszych ludzi partii — jedni z nich kierowała ręka. Była to sama ręka, która później próbowała unieruchamiać montowane w mozołe i trundzie przed ostrowieckich robotników maszyn, próbowała nie dopuścić do odbudowy zakładu przejętych przez prawych właścicieli. Ręka, wroga ludu i narodu polskiego.

Alle te klasy robotniczej budującej pod przewodem swej partii lepsze, szczyśliwsze jutro dla świata pracy nie mogą pokonać ani strzały z węgla, ani eksplozje w zakładach, że nie mogą zahamować ich zwycięskiego marszu kłody za dolary rzucone pod nogi — dzwigał się z gruzów Ostrowca i jego serce — huta.

Cóż mówić o tym trudnym, ale pięknym okresie. Ciekawych — a jest ich coraz więcej — można odebrać do historii walki ostrowieckich hutników o odbudowę i uruchomienie huty, uwiecznionej na kartach znanej powieści Hamery. My powiedzmy lepiej o tym, że zjawisko bezrobocia ustąpiło zjawisku niedoboru rąk

„ŻELAZNE ŻNIWA”

Takich jak on było w tych stronach dużo. Posłuchajmy co Wiktor Włodarczyk opowiada: — Pochodzę z Nieznanicy, 15 km od Częstochowy. Dzieckiem pasatem krowy we dworze. Gdy podrosłem pracowałem we młynie, potem w tartaku. Nigdzie długo miejsca nie zagrzezałem. Słyszałem kiedyś, że jest przyjęcie w hucie Handkoga na Rakowie. Poszedłem. Plac był pełen ludzi. Trzeba było 10 robotników to przychodziło 100, trzeba było 50 to przychodziło 500. Nigdy mnie tam przed wojną nie przyjęli.

Zaczęłam pracować w hucie już w nowej Polsce. Rozpoczęto właśnie budowę stalowni i rurowni. W roku 1951 otrzymałam odznakę przodownika pracy — to za stalownię. W 1952 roku Srebrny Krzyż Zasługi — to przy uruchomieniu rurowni. Tu, na budowie — przeniesli mnie służbowo. Nie ja szukałam pracy, ale mnie szukano.

Dziś kiedy patrzę, co tu na tych bagnach i piaskach podczęstochowskich powstało — to aż serce rośnie. To jakby się hogaty pion oglądało. Spójrzcie...

2.300.000 m. sześć. — robót ziemnych. 172.000 m. sześć. — robót betonowych. 368.000 m. sześć. — robót żelbetonowych. 7.540.000 m. sześć. — robót żyrarskich. 57.000 m. sześć. — robót murowych.

Ułożono 84 km torów, 21 km dróg, 48 km rurociągów, 85 km kabli. Zmontowano 35.000 ton konstrukcji. Zużyto na budowę 51.600 ton cementu, 400.000 m sześć. żwiru... kłóć by zresztą wszystko wyczerpać.

Suche cyfry nie zawierają wszystkiego, mówią o ogromie robót, nie mówią o największym — o ogromie walki tu stoczonej. Zwycięskiej walki zwykłych ludzi, którzy tu rośli, tu się uczyli pokonywać trudności, tu niejednokrotnie wyrzli na bohaterów naszego dnia codziennego.

Jak na taśmie filmu Przed nami gmach silowni. Już gotowy. Trudności jego budowy należą do historii, ale zapamiętajcie ludzi jak to było żywe. Budynki już jeszcze otwarte, gdy wszedł tam mistrz Stanisław Smieszek z grupami montażowymi. Jeszcze beton lał się mied głową, a już montowano kotły. Tylko dlatego można było silownię oddać przed terminem.

Zapamiętajcie Kazimierza Disarkę z bazy sprzętu, jak to było z tym sprzętem na początku — opowie jak gołymi rękami montowali pierwsze urządzenia. Jak taszczyli rowerem skądś jakiś wypożyczony lewar. Jak kilometrami brnęli „przez tą sahałę” do jedynego telefonu. Jak potem, gdy baza sprzętu dysponowała już sporym majątkiem — on, słuszak Kazimierz Disarek walczył wraz z inżynierem Daukszą o sprawne działanie nowoprowadzonych pomp betonowych — i o to, by ludzie w nie uwierzyli.

Spójrzmy tam, na most przedładunkowy. Potężny czepak, posłuszny każdemu ruchowi reki operatora — przesuwa się po nim. Precyzyjnie to i potężnie. Ale ze stawianiem tego kolosa było niemało kłopotu. Zmontowany na ziemi system blo-

zowych, wodnych i powietrznych. Tu bliżej — olbrzymie baniaki - kaupery, w nich grzeje się do potrzebnej temperatury powietrze dla pieca. Tamie baniaki z drugiej strony — to odpylniki — do nich trafiają rurociągi z pieca i wypływają tam pył. Na dole pieca — hala lejnicza — tu otworem spustowym popłynie surowka. Olbrzymie kadzice przewożą ją na maszynie rozlewniczą, skąd ostudzona, uformowana w podłużne sztaby trafi jako półprodukt do dalszej obróbki.

Coż to jest? To tylko niewielki ułamek trudności, gdyby chcieli je wymienić powstałby długi obraz, „jak taśma filmowa” — mówiąc słowami tow. Kazimierza Disarka. Obraz dni, godzin, minut zmagania.

Na apel partii Spójrzmy na teren huty. Przerzynany jest torami, drogami, przecięty pod ziemią rurami, kablami.

O te kable właśnie poszło. Było to w czerwcu br. Na naradzie wytwórczej kierowników obiektów i odcinków wypłynęło zagadnienie oświetlenia torów. Wstał wówczas inż. Kepiński i powiedział:

„Kazecie mi kabel podłączyć, a row jest nie wykopany. Przez chwilę panowało milczenie. Brak światła ograniczał dalsze roboty, brak ludzi uniemożliwiał doprowadzenie oświetlenia.

I tu, jak w wielu innych trudnych chwilach budowy, przesyłała do głosu organizacja partyjna. Na zew komitetu partyjnego zebrał się sekretarz oddziałowych organizacji.

Komitet partyjny przedstawił sytuację. Odprawa odbyła się o godz. 12. Na godz. 14-15 stawiło się 1500 ludzi. Partyjnych i bezpartyjnych. Ludzi wszystkich zawodów. Przyszli na apel partii, na trudny, zagrożony odcinek budowy. Na godzinę 20-14 niemal dwukilometryrowy ról był gotów.

Dlaczego zrezygnowali z wolnego po pracy czasu? Jest coś, co działa silniej niż jakikolwiek nakaz, jest siła potężniejsza, niż własne zmęczenie. To ta sama świadomość,

która pomaga budowniczym łamać trudności, walczyć z mrozem na budowie słowni, wprowadzać wciąż nowe, lepsze metody pracy. To świadomość tego, co się buduje i dlaczego się buduje. To porwający rozmach naszych czasów, naszych wielkich budowli, to duma z udziałem w tym wielkim dziele przeobrażenia kraju, budowania lepszego, jaśniejszego bytu wszystkich ludzi pracy.

Faza uruchomienia

Budowa kompleksu wielkopiecowego w hucie im. Bolesława Bieruta to była nie tylko szkoła poszczególnych ludzi inżynierów, techników, robotników, to była jednocześnie szkoła naszego budownictwa przemysłowego.

Dwie zwłaszcza dziedziny wiedzy budowniczej zostały tu rozwinięte. Jedną — dotyczy kontroli jakości wykonawstwa. Naukowo zorganizowanej kontroli, która już z wczesną pozwala wykryć i usunąć wszelkie braki, nie dopuścić do niespodziewanych wypadków. Kontrola międzyfazowa, prowadzona była jeszcze starymi metodami. Ale odbior ostateczny każdego obiektu dokonany już był z całą skrupulatnością na podstawie opracowanego wcześniej szczegółowego planu, przez specjalne komisje.

Druga dziedzina dotyczy kompleksowego rozruchu. Coż to jest rozruch? Jest to planowe przeprowadzenie uruchomienia zakładu i oddanie go do ruchu, do eksploatacji ze sprawdzonymi i uregulowanymi urządzeniami.

Powie ktoś: przez okres rozruchu musi przecież przejść każdy nowobudowany obiekt. To prawda, ale to było właśnie wąskie gardło naszego budownictwa przemysłowego. Brak było bowiem dotychczas w praktyce spracowanej metody rozruchu. Był on na wielu budowach okresem wielkiej improwizacji, nie więc dziwnego, że w tych warunkach przedłużał się, opóźniał eksploatację.

W hucie im. Bieruta było inaczej. Tu, wszystkie, nawet najmniejsze, szczegóły, a jest ich dziesiątki tysięcy, były z góry przewidziane, metodycznie ujęte harmonogramami i instrukcjami prowadzenia rozruchu. Posługują teraz te doświadczenia innym naszym wielkim budowlami. Przdadają się bardzo. Tak jak przysiadają się doświadczenia ludzi.

Młodzi inżynierowie, jak Lucjan Kepiński, Kazimierz Dauksza, Tadeusz Arecki, czy były tokarz Stanisław Piotrowski, tu uczyli się szybkiego podejmowania ważkich decyzji — dowodzenia frontem robot.

Między technicy Eugeniusz Piątkowski, Alfred Krawiec, były tokarz Stanisław Piotrowski, tu uczyli się szybkiego podejmowania ważkich decyzji — dowodzenia frontem robot.

Tu starzy majstrowie jak Stanisław Smieszek, Józef Dziadkiewicz czy Jaskiewicz bili na głowę swoje życiowe rekordy wydajności pracy. Tu brzdądzili Stanisław Polak, Wikł, Tadeusz Rozental, Stanisław Łateczak i wielu, wielu innych — wykazywali pracę, że piaski częstochowskie mogą szybko porosnąć stala.

Tu całe rzesze robotników uczyły się nowego fachu i świadomości politycznej. Uczyli się przodować w pracy: tokarz Fryderyk Ormanczyk, spawacz Paweł Opitek czy monter Karol Langer i wielu, wielu innych.

Tu kobiety (a pracowało ich przy budowie 700) uczyły się zawodu. Niejedna, umiejąca do niedawna tylko sierp w reku trzymać, doskonale dawała sobie radę ze sprzętem zmechanizowanym.

Tu — wszyscy: od miernicze-go, który tym dzisiejszym gigantem miejsce wymierzał, do kierownicy samochodowego (bezemiennego często bohater budowy) — żyli wielką, tworzącą pracę, pracą orzącą grunt i świadomością ludzką.

Szmat drogi

Każdy zakład pracy, czy plac budowy ma swoje specjalne dźwięki, swoją melodię. Po jej prawidłowym brzmieniu oceniają fachowcy, czy wszystko w porządku. Wraz z uruchomieniem turbodmuchawy wdarł się na budowę charakterystyczny dla huty dźwięk — gwizd powietrza w potężnych rurociągach. Po tym gwizdzie sterczącej hutnicy, że piec już śpiewa.

W pomieszczeniu automatyki Wielkiego Pieca (1000 automatów elektrycznych na 18 tablicach rozdzielczych) rozpoczynają praktykę przy ich obsłudze dwie młode dziewczyny: Walentyna Biała, córka górnika z Wałbrzecha i Helena Janowska z Częstochowy.

Obie pracują przy stoliku, notując dane z tablic rozdzielczych. Jakimi szmat drogi od ręcznego ładowania pieca!

W jasnym słońcu stoi budowa. Z daleka widnieją na polach trójkaty snopów. Żniwa w pełni.

A budowniczo wie kompleksu wielkopiecowego w hucie im. Bolesława Bieruta przystępują do swych pierwszych „żelaznych żniw”

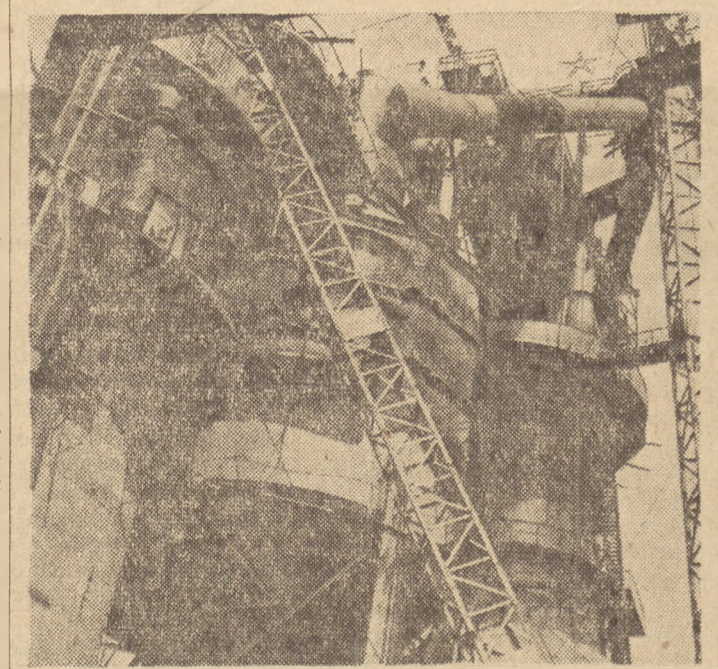
Dziś w tym powiecie kilkuset członków spółdzielni produkcyjnych kroczy w pierwszym szeregu budowniczych nowego życia wsi polskiej.

A gdyby zdarzyło się wam kiedyś zjechać do gromady Miłków — zwykłej gromady — jednej z wielu podobnych — położonej przy szosie Ostrowiec — Opatów, nie zdziwicie się, jeśli mówiąc o minionych dziesięciu latach powiedzą wam przede wszystkim o awansie społecznym.

Bo awans społeczny Miłkowa to nie tylko fakt, że w ciągu tych 9 lat wyszło stąd 4 oficerów WP, inżynier, lekarz, nauczycielka, technik, 5 działaczy społecznych i 2 młodzieńców, że do szkół średnich i wyższych uczeszczą 25 młodych miłkowan.

Awans społeczny Miłkowa to awans zacofanej niegdys gospodarce wsi. Awans społeczny Miłkowa jak i reszty wsi powiatu opatowskiego, to rozwój rolnictwa, oświaty, poprawa warunków zdrowotnych, najszerszy rzesz pracujących wsi.

Awans społeczny Miłkowa i powiatu opatowskiego to szerokie perspektywy rozwojowe. Regulacja rzeki Kamiężnej, przebudowa wezła kolejowego i budowa nowej linii kolejowej Kielce — Lublin, roboty melioracyjne, elektryfikacja dalszych gromad, budowa szkół i dróg.



Nowy wielki piec huty im. Bolesława Bieruta. Foto A. Nowosielski

CELINA KULIK

ALICJA SOLSKA

SERCE POLSKI LUDOWEJ - SOCJALISTYCZNA WARSZAWA

Braterska przyjaźń

Lew Rudniew

Rzeczywisty Członek Akademii Architektury ZSRR, laureat Nagrody Stalinowskiej

Niedawno moskiewscy architekci serdecznie zegnali grupę polskich architektów — drogi gości bawiących w stolicy radzieckiej. Widzieliśmy, jakim zainteresowaniem nasi polscy koledzy zapoznawali się z radzieckim budownictwem miejskim, przyswajali sobie doświadczenia naszych architektów, budowniczych wprowadzających w życie wspaniałe plany twórcze.

Swego czasu polscy koledzy opowiadali mi, że po wojnie amerykańscy architekci przepowiadali, że jakoby trzeba będzie co najmniej 15 lat tylko na to, żeby odzyskać wielkość i ryzonowalność w Warszawie domów, że i pół wieku nie wystarczy, żeby na nowo odbudować stolicę Polski. Oczywiście ci niewdzięczni prorocy nie mogą zrozumieć do czego zdolny jest wolny naród, podobnie jak nie zrozumieją czym jest Warszawa dla serca każdego Polaka.

Byłem w Warszawie i widziałem jak zakasawszy rękaw budują Polacy swoją stolicę. Widziałem jak nowa Warszawa powstaje ze zgliszcz i ruin szeroko rozpościerając swoje potężne ramiona. Widziałem, jak zmieniają się zatoki i ulice, jak nędzne lepianki ustępują miejsca monumentalnym zespołom wielopiętrowych gmachów, jak rozprzestrzeniają się zielone płaszczyny ogrodów i parków tego wspaniałego miasta. I uciechyłbym jako architekt, że nasi przyjaciele łączą gigantyczne rozmach robót budowlanych z niechwytliwym i serdecznym stosunkiem do tradycji architektury narodowej i z współczesnymi doświadczeniami monumentalnego budownictwa miejskiego.

Wymownym świadectwem tego jest Plac Konstytucji, zbudowany w centrum stolicy Polski, odbudowane i zrekonstruowane wnętrza budynku sejmu, radujące wzrok dokładnością i szlachetnością proporcji, gmach Teatru Wielkiego, Opery i Baletu — jedno z najpiękniejszych dzieł polskiego klasycyzmu, starodawny Ogród Siskim, znówu nęcący warszawian swą szmaragdową zielenią...

Radośnie było widzieć, że Warszawa żyje, oddycha budową, że odradza się wysiłkiem całego kraju, całego narodu, który pragnie widzieć pierwsze miasto swojej Ojczyzny jeszcze piękniejszym, wspanialszym, jaśniejszym — takim jasnym, jak życie nowej Polski.

Mi, ludzie radzieccy szczęśliwi jesteśmy, że w narodzinach nowej Warszawy jest i nasz wkład, wkład wiernej przyjaźni. Jak uosobienie tej przyjaźni, jak symbol wielkiego braterstwa polskiego i radzieckiego narodu, nad dumą i szczęśliwą Warszawą wyrasta wielopiętrowy gmach Pałacu Kultury i Nauki imienia Stalina.

Przypała mi wraz z grupą radzieckich budowniczych zaszczyt uczestniczenia w tworzeniu projektu tej budowy. Staraliśmy się włożyć w projekt całą naszą wiedzę, całe doświadczenie nagromadzone przez radziecką architekturę, aby ten gmach wystrzelał białymi masami swych pięter w warszawskie niebo, odpowiadał wielkiej i szlachetnej przyjaźni naszych narodów, aby nosił w sobie cechy zbliżającego się komunizmu.

Zanim przyjęliśmy ten lub inny wariant i ostatecznie ustaliliśmy architekturę budowy, długo i dokładnie poznawaliśmy specyfikę polskiego budownictwa. Siegnaliśmy do polskiej sztuki narodowej, zwiędziliśmy polskie miasta, radziliśmy się polskich architektów, szczególnie zapoznaliśmy się z odbudową Warszawy. I tu w całej pełni ujawniły się nam niewyczerpane bogactwa polskiego budownictwa narodowego, które legło u podstaw architektury nowej Polski.

My, autorzy projektu warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki, opracowując go na bazie najbardziej przodujących doświadczeń radzieckiego budownictwa miejskiego, staraliśmy się równocześnie brać pod uwagę dziedzictwo polskiej architektury, przepiękne wzory polskiej sztuki narodowej. Zaprobowanie naszego projektu przez Rząd Polski, przez szerokie masy pracujące Rzeczypospolitej daje nam ogromną twórczą satysfakcję. Szczęśliwi jesteśmy, że radziecka architektura przyniosła w darze narodowi polskiemu przodujące idee architektoniczne, które zrodziły się w praktyce gigantycznego budownictwa kraju socjalizmu.

To samo uczucie dumy i radości odczuwają architekci i inżynierowie, pracujący w specjalnie powołanym w Moskwie zarządzie projektowania i budowy Pałacu Kultury i Nauki: robotnicy zakładów moskiewskich, którzy wysyłają dla warszawskiej budowy najlepsze maszyny i urządzenia; robotnicy zakładów samochodowych w Mińsku, którzy wysyłają do Warszawy potężne ciężarówki; robotnicy Uralsu i Ukrainy, Syberii i Półwyspa, wykonujący przedterminowo zamówienia budowniczych; kolejarze kolei radzieckich, którzy przewożą bez opóźnienia pociągi ciężarowe z napisem „Warszawa PKiN”.

Ludziom radzieckim przyjemnie jest widzieć, że swoją twórczością i pracą pomagamy budować i upiększać stolicę bratniej Polski.

Bedziemy więc nadal rozwijać i umacniać tę przyjaźń naszych narodów, braterstwo zadziergnięte i utrwalone na polach bitew i w pokojowej twórczej pracy!

W imieniu całego twórczego kolektywu architektów, inżynierów, konstruktorów biorących udział w budowie Pałacu Kultury i Nauki gorąco i serdecznie pozdrawiam wolny naród polski w dniu święta narodowego — święta Odrodzenia.

Święta lipcowe budowniczych stolicy

Józef Sigałin

Naczelny Architekt Warszawy, laureat Nagrody Państwowej II stopnia

Tegoroczny 22 lipca w Warszawie stoi pod znakiem Rynku Starego Miasta. Tam od miesięcy i tygodni ciągnie ludność po pracy i w dni święteczne, tam zdążają dzisiaj tłumy warszawiaków i gości z całego kraju, aby obejrzeć kochane Stare Miasto.

Czemuż się tak dzieje, że budowa pierwszej części Traktu Starej Warszawy stała się tak wielkim wydarzeniem w życiu ludności Warszawy i Kraju. Wiele jest ku temu powodów. Pierwszy — najbardziej wyczuwalny — to ten, że gotowa część Traktu Starej Warszawy jest po prostu bardzo piękna, barwna, pełna radości życia. Drugi — to słusznie i rozumiale przywiązanie ludzi do najstarszej części stolicy całkowicie niemal równoległej z ziemią przez okupanta hitlerowski, pełnej tradycji kultury narodowej i walk rewolucyjnych. A ostatni — choć niemniej ważny to fakt, że te stare skazy, twórczo nawiązujące do dorobku kultury wieków minionych, wyrażają dziś sobą nową treść nowego życia zarówno mieszkańców tych pięknych kamienic jak i mieszkańców miasta, zbierających się na Rynek, na staromiejskich uliczkach, w sklepach, kawiarniach, muzeach. Nierozrwalna jedność tych dwu czynników — oto głęboki, uzasadniony powód do dumy narodowej.

Pełne jasności zrozumienie tych czynników przez klasę robotniczą, przez jej Partię i Rząd spowodowały, że poczynając od pierwszych dni odbudowy Warszawy sprawa odbudowy Starego Miasta została postawiona jako jedno z ważnych zagadnień odbudowy Warszawy. To warszawska organizacja partyną zmobilizowała wszystkich członków partii do odgruzowania Rynku w 1946 r. To Przewodniczący Partii towarzyszy Bierut osobiście brał udział w tej pracy. To na polecenie Partii Kolektyw Biura Odbudowy Stolicy, a w szczególności Wydział Architektury Zabytkowej B.O.S. pod kierownictwem prof. dr. Jana Zachwatowicza z pełną ofiarnością, od pierwszych dosłownych dni wyzwolenia, zajął się pracami zbierania ocalałych fragmentów starych kamienic, odtwarzania rysunków i przygotowywania projektów. To zbudowanie Trasy W-Z na mocy decyzji Rządu i Partii dało życie tej części miasta, chroniąc ją jednocześnie od nadmiernego potoku ciężkiego transportu tranzytowego. To referat towarzysza Bieruta z 3 lipca 1949 roku na Warszawskiej Konferencji Partyniej postawił konkretne zadanie odbudowy Starego Miasta jako dzielnicy mieszkaniowej. I wreszcie, dzięki szerokiej dyskusji wśród architektów warszawskich, dzięki wielokrotnym wytycznym dawanym projektantom Traktu Starej Warszawy przez Rząd, uniknięto błędów mechanicznej rekonstrukcji średniowiecza, z jego mrocznym nastrojem, błędów wyizolowania jednej z najwartościowszych części miasta od całości budującego się miasta, całkowitego oddzielenia sztucznego na nowo wzniesionymi murami nurtu życia Starego Miasta od życia budowanego miasta socjalistycznego. Zrozumienie tych wytycznych przez projektantów, samokrytyczny stosunek do błędów, pomógł im w osiągnięciu takiego efektu, który dziś podziwiała cała ludność.

Ten wielki trud i wiedza architektów, przetworzone przez wspaniałą załogę robotników budowlanych, rzemieślników, majstrów, techników, inżynierów, w ścisłej współpracy z twórczą myślą i dziełem artystów plastyków, w sformułowany zespół architektoniczny, nie mógłby zagrać dziś tak wspaniałym akordem, gdyby nie był nieodłączną częścią wielkiego budownictwa socjalistycznej Warszawy. Niesposób byłoby go tak odczuć, zrozumieć i pokochać, gdyby nie powstawały jednocześnie mieszkania na Młynowie, Kole, Okęcu, Ochocie, Mokotowie, Żoliborzu, Bielance, na Pradze, Grochowie, Sielcach, Muranowie, Mirowie, Nowym Świecie, Nowotki i MDM-ie. Gdyby nie budowała się jednocześnie Huta Warszawa, Elektrociepłownia, FSO i dziesiątki innych zakładów przemysłowych: Gdyby nie remontowały się w tym czasie dziesiątki tysięcy izb na dalekich przedmieściach i terenach przyłączonych. Gdyby nie budowało się jednocześnie dziesiątki gmachów wyższych uczelni, instytutów naukowych, szkół, przedszkoli, żłobków, szpitali, ośrodków zdrowia. Gdyby nie prowadzono w tym czasie wielkich robót kolejowych, energetycznych, drogowych, instalacji podziemnych i komunikacji.

I wreszcie: niejako symbolem socjalistycznego budownictwa Warszawy jest fakt, że w tym samym czasie, w sąsiedztwie nieomal Staromiejskiego Rynku, w sercu współczesnej Warszawy, powstaje wspaniałe gmach, wznoszony rękami budowniczych komunizmu i myśli twórczej architektów radzieckich, przetwarzającą wspaniałe tradycje architektury polskiej — również i tej z Rynku Staromiejskiego — wielkośćny dar bratnich narodów Związku Radzieckiego, Pałacu Kultury i Nauki imienia Józefa Stalina.

zmontowania najwyższych części budynku i wieńczącej go iglicy.

W tym krótkim okresie czasu budowniczo radzieccy, a wielu z nich to bojownicy o wolność Warszawy i Polski w szeregach Armii Radzieckiej w latach drugiej wojny światowej, wykonali przeszło ćwierć miliona m³ robót ziemnych, przeszło 50.000 m³ betonów i żelazobetonów, ułożyli około 60.000 m² murów, wykonywali przeszło 50.000 m² tynków, ułożyli na elewacjach budynku przeszło 12.000 m² płyt ceramicznych i kamienia, no i — co najważniejsze — zmontowali około 17.000 ton konstrukcji stalowej, co jest przeszło 3 razy więcej niż konstrukcja całego mostu Śląsko-Dąbrowskiego.

Te doskonale wynikił zadziwiający radzieccy budowniczowie przede wszystkim wspaniałe szkoły budownictwa socjalistycznego ZSRR, charakteryzujące się przede wszystkim świadomością pracy człowieka i opanowaniem nowoczesnej techniki. Dziś budowniczo Pałacu Kultury i Nauki odziedziczyli część budowniczych Traktu Starej Warszawy, cieszą się sami do swojego 22 lipca z 2 lata.

W tym samym czasie, gdy architekci radzieccy i cały 500 osobowy kolektyw Biura Projektowego P.K. i N. w Moskwie ofiarnie pracuje nad ostatnimi projektami wspaniałych wnetrz Pałacu Kultury i Nauki, gdy cały swój talent i wiedzę oddaje dla piękna Warszawy, architektki warszawscy pracują nad projektem otoczenia Pałacu Kultury i Nauki — nad placem Stalina, którego realizację robotnicy budowlani już rozpoczęli.

Nieomal trzeba będzie włożyć wysiłku i trudu, aby spro-

stać ciężkiemu zadaniu zaprojektowania i zbudowania otoczenia, które by harmonizowało ze wspaniałą architekturą Pałacu Kultury i Nauki, które by organicznie wiazało się z całością miasta i które dałoby w efekcie największy plac Warszawy a zapewne i w Polsce (dla porównania — plac ten w swej głównej części będzie większy sześciokrotnie od placu Konstytucji). Głównym zadaniem jest to, aby zbudować plac, który odpowiadałby wszystkim swoim różnorodnym funkcjom i byłby dogodny i przyjemny dla ludzi zarówno w dni powszednie jak i w dni świąteczne. Chodzi o to, żeby mieszkańcom miasta podziwiałym monumentalność Pałacu i wielkiego placu manifestacji narodowych czuł się jednocześnie dobrze w cieniu drzewa na ławce w otaczających Pałac parkach (każdy wielkośći parku Ujazdowskiego), rozbrzmiewających zabawie młodzieży i dzieci. Chodzi o to, aby plac ten stał się dumą narodu, a wraz z Pałacem Kultury i Nauki — symbolem wiecznej przyjaźni narodu polskiego z narodem Związku Radzieckiego, symbolem Socjalizmu i perspektywy Komunizmu.

W zatwierdzony już przez Rząd projekt placu jest włożona wielka praca twórcza setek architektów polskich i architektów radzieckich autorów projektu Pałacu, która znalazła swój wyraz w wielu projektach konkursowych, dyskusjach krytycznych, ocenach, konsultacjach. Obecnie powołany przez Rząd dwunastosobowy zespół autorów architektów warszawskich opracowuje szczegółowe projekty.

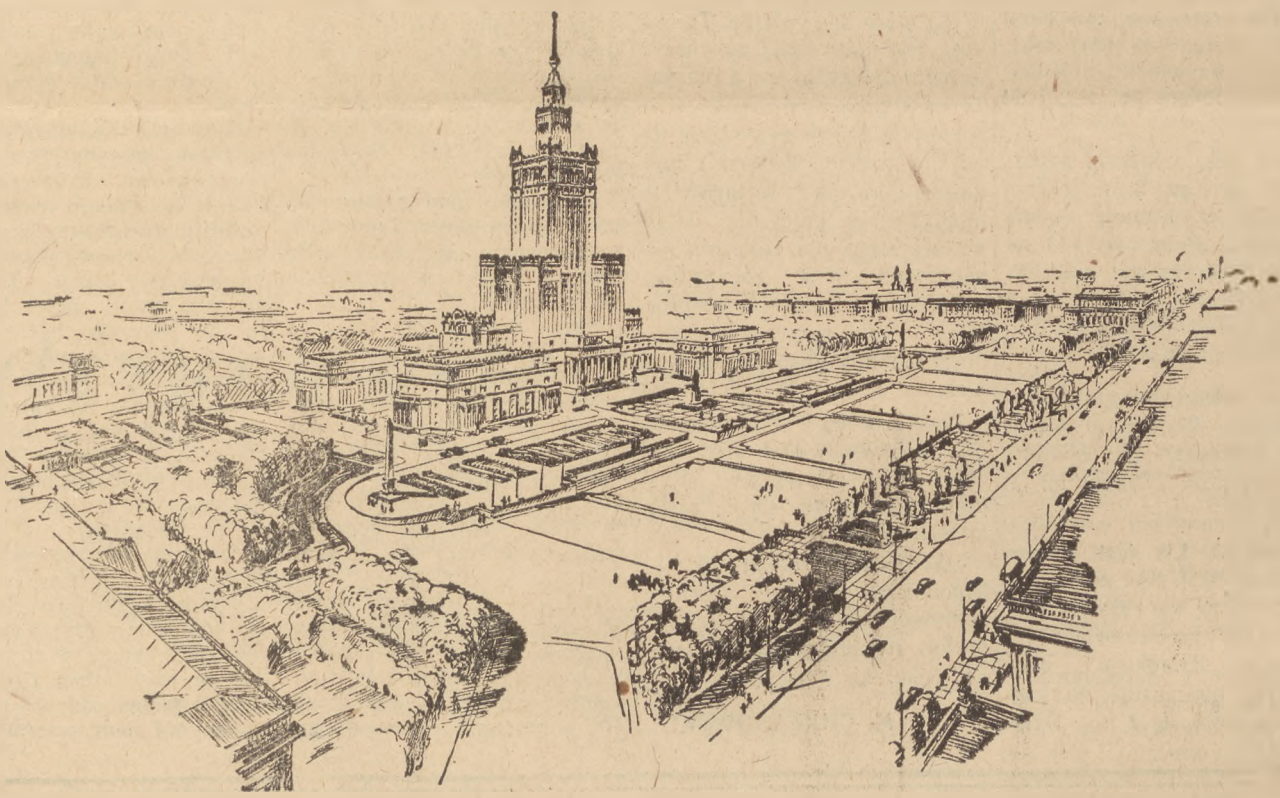
Przedmiotem miłości i dumy całego narodu jest nie tylko obraz miasta powstającego z popiołów w jakże coraz to piękniejszych nowych formach, ale jest nim przede wszystkim fakt, że w tym miesiącu ludziami żyje

się coraz lepiej, po nowemu. Ze zakład pracy w tym miesiącu daje warunki pracy zdrowej i przyjemnej, że w mieszkaniu nowoczesnym zaopatrzone w ciepło, wodę, elektryczność, gaz, mieszka się dobrze. Ze dziecinom jest dobrze w szkole, żłobku czy przedszkolu, że jest gdzie wypocząć po pracy w parku, czy na skwerze, że jest gdzie znaleźć rozrywkę kulturalną.

Państwo zrobiło olbrzymie wysiłki aby zaspokoić najpilniejsze potrzeby ludności stolicy, w tym — przede wszystkim potrzeby mieszkaniowe. Są w tej dziedzinie olbrzymie osiągnięcia. Nie można jednak ani na chwilę tracić z oczu tych wszystkich potrzeb, których niezaspokojenie utrudnia życie tej bohaterkiej ludności Warszawy, która buduje miasto swoje i całego narodu, która tworzy wielki przemysł, która uczy się i wychowuje nowe pokolenie. Trzeba będzie może nawet kosztem pewnego zwolnienia budownictwa tworzącego piękne place i arterie Śródmieścia Warszawy, — budować więcej mieszkań na terenach niewymagających trudnego, kosztownego i długiego budownictwa; — budować w oparciu o projekty typowe i o typowe elementy budowlane. Da to ludziom dobrobyt i radość dalszego budowania swoich wspaniałych realizacji, swojego Metro, Teatru Wielkiego, mostów, bulwarów nadwiślańskich, parków i stadionów, muzeów — swojego ukochanego miasta.

Naprzód więc do nowych lipcowych świąt budowniczych Warszawy! Do budowy tysięcy mieszkań i szkół dla ludności pracującej stolicy! O pełne zakończenie Traktu Starej Warszawy na dziesięciolecie Odrodzenia Polski — 22 Lipca 1954 roku.

Do owego pięknego dnia 10-lcia odbudowy Warszawy — 22 lipca 1955 roku, dnia, w którym setki tysięcy, przeszło milionowej już wówczas Warszawy, przyjdą manifestować triumfu pokoju i socjalizmu na plac Stalina, przed pomnikiem Stalina, u stóp Pałacu Kultury i Nauki imienia Józefa Stalina.



Tak będzie wyglądał plac Stalina w 1955 roku

Odbudowa Starego Miasta w Warszawie

Prof. Jan Zachwatowicz

członek-korespondent Polskiej Akademii Nauk, laureat Nagrody Państwowej I stopnia

członek-korespondent Polskiej Akademii Nauk, laureat Nagrody Państwowej I stopnia

W dniu 22 Lipca przynosi nam ten rok podsumowanie wysiłków i osiągnięć w dziele odbudowy i przebudowy kraju, a jednocześnie stanowi uroczysty moment zakończenia na ten właśnie dzień budowlanej, oznaczającej dalszy krok w dziele budowy socjalizmu. Warszawa co roku przeżywa w ten sposób radosny dzień nowego zwycięstwa pokoju i pracy.

Pamiętamy są nam dni znacznym — mostem Poniatowskiego, Trasą W-Z, Placem Dzierżyńskiego, MDM, wytyczające drogi, na której w wytyczonym twórczym wysiłku powstaje odrodzona do nowego życia stolica Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W tym roku czcimy święto 22 Lipca w Warszawie ukończeniem pierwszego etapu Traktu Starej Warszawy z Rynkiem Starego Miasta. A wiec tym razem nie miast, nie wielka trasa, nie nowy plac, lecz cicha dzielnica, najstarsza część miasta. Fakt ten posiada głęboką wymowę, i jest istotną cechą naszej nowej drogi.

Kiedy w roku 1945 minął i zgłiszcza Warszawy decyzji Rządu Polski Ludowej zostały wyznaczone jako miejsce odbudowy i budowy stolicy nowego socjalistycznego państwa, nie tylko wzięto, zachowywanych wartości ekonomicznych: pew-

niami i przejściami na dziedzińce. Sienie te jak i charakterystyczne klatki schodowe z górnym oświetleniem zostały zachowane oddając wiernie formę domu mieszkalnego XVII wieku. Mieszkania jednak i ich wyposażenie są w pełni dostosowane do nowych potrzeb życia, wymiary mieszkań dostosowane do obowiązujących norm powierzchniowych, są jasne, wygodne, zaopatrzone w kuchnię, łazienki i wszelkie nowoczesne techniczne urządzenia. Centralne ogrzewanie mieszkań obsługują 7 blokowych kotłowni, które z czasem żniżną, zastąpione przez ogrzewanie z ogólnej kotłowni położonej poza obrębem Starego Miasta. Dzielnica jest wyposażona w żłobek i przedszkole w zieleni na zapleczu ulicy Piekarskiej, dużą pocztę, sklepy i punkty zbiorowego żywienia. Ilość restauracji i kawiarni na Starym Mieście przekracza znacznie potrzeby dzielnic, liczone są bowiem ze znacznym napływem turystów, zwiędzających Stare Miasto, którzy znajdują tu nie tylko piękno dawnej architektury, lecz również wypoczynek, posiłek. Będą oni mogli nabyć tutaj książki i piękne pamiątki. W urzędzeniu sklepów i restauracji przebiega troska o zharmonizowanie ich z atmosferą Starego Miasta.

Na Starym Mieście, znalazły się również instytucje kulturalne. Po stronie Dekerta mieści się Muzeum „Historyczne Warszawy, w którym można poznać dzieje miasta, jego przemiany gospodarcze, polityczne i społeczne, i wreszcie historię jego zniszczenia i odbudowy.

Po stronie Barssa mieści się muzeum Mickiewicza i Słowackiego oraz dom kultury (w kamienicy Piotra Skargi). Po stronie Kollątaja — placówka naukowa Polskiej Akademii Nauk poświęcona studiom historycznym, m. in. pracom nad historią miasta (w kamienicy książąt Mazowieckich) oraz siedziba Stowarzyszenia Historyków Sztuki (kamienica Fukięra), które w swoim lokalu będzie prowadziło akcję upowszechniania zagadnień sztuki. Jak widać z powyższego przeglądu powstaje dzielnica miasta tętniąca życiem kulturalnym, a jednocześnie pełna spokoju przez oddalenie od wielkich arterii komunikacyjnych. Zieleń wypełni dziedzińce bloków oraz otoczy tę dzielnicę wraz z przestworiami jej niezwykle ciekawymi urządzeniami obronnymi, które w części zachowane, a w części zrekonstruowane będą stanowiły jedną z atrakcji turystycznych. Na przestrzeniach wewnątrz murów, a między murami i na zboczach fos założona zostanie obfita zielen, która otoczy pasem Stare Miasto od strony ulicy Podwale i zapewni z boczna od strony Wisły, na brzegach której u stóp Stare-

go Miasta powstaje wielki publiczny park. Po zrealizowaniu pełnej odbudowy Starego Miasta oraz urządzeń zieleni i dolnego parku, Stare i Nowe Miasto staną się jednym z najbardziej urozeczonych dzielnic Warszawy. W szczególności dla tych, którzy odczuwają urok zabytkowej formy architektonicznej.

Konserwacja, a niestety w ogromnej większości odbudowa, architektury Starego Miasta została przeprowadzona tak aby oddać charakterystyczne cechy tej dzielnicy. Zachowany został podział na wąskie 7-8-metrowe domy zestawione szeregami przy ulicach i placach, oraz indywidualne cechy poszczególnej kamienicy. Z nadzwyczajną skupiałością zbierano w tym celu od 1945 roku wszelkie materiały, które mogły pomóc w wiernym odtworzeniu obiektów. Pomiar, zdjęcia, rysunki oraz starannie zbierane i zachowane fragmenty pozwoliły na stworzenie całości, która oddaje nam charakter Starego Miasta z jego kamienicami XVII, XVIII wieku (odbudowa po pożarach średniowiecznego miasta w XVII wieku). Liczne fragmenty dawnej średniowiecznej zabudowy ujawnione w murach również nie zostały zagubione, lecz wydobyte nawet jako części elewacji (gotyckie portale, okna i mury oraz ich fragmenty). Przy braku materiałów twórcza inwencja architektów wprowadzała uzupełnienia harmonizujące z dawnymi formami. Pra-

ce prowadzili zespoły „Miasto-projektu - Stolica” pod kierunkiem głównego projektanta inż. arch. M. Kuzmy, wspomaganie przez Urząd Konserwatora na m. st. Warszawy oraz grono historyków i historyków sztuki. Z troską i pieczołowitością na przetrwanie, odtworzono i zaprojektowano wielką ilość detali: jak portale, obramowania okien, kraty, drzwi, wieszaki, łazienki itp., przy których rzemieślnicy ze swej strony dali najwyższy wysiłek dobrego wykonania — bo to dla „Starówki”. Odbudowa Starego Miasta, wielki zespołowy czyn liczący rzeszy robotników, techników i architektów prowadzony jest w szczególności atmosferze entuzjazmu dla swego dzieła i naprawdę olbrzymich wysiłków. W końcowym etapie jawiła się na rusztowaniach jeszcze jedna grupa pracowników, ożywiona nie mniejszym zapałem. To plastycy pod kierownictwem prof. Sokolowskiego ustawiają kolorystyczne rozwiązania elewacji oraz wprowadzają tu i tam motywy dekoracyjne, wykonane w technice freskowej i sgraffito. Wszystkimi tymi pracami towarzyszy nieustannie przewijający się od miesięcy tłum warszawiaków, głęboko przejętych odbudową „Starówki”. A kiedy zaapelowano o pomoc w porządkowaniu tysięcy mieszkańców stają podziemi na słońcu swej pracy na Starym Mieście, aby przyczynić się do przyspieszenia uporządkowania ukołnanej dzielnicy.

Odbudowa Starego Miasta — to wielki egzamin dla problemu włączenia starych dzielnic zabytkowych w życie nowego socjalistycznego miasta. I jeżeli dziś już widzimy jasne, schludne, wygodne, nowoczesne mieszkania, ładne sklepy i biura, nurt nowego życia, można mieć przekonanie, że egzamin ten wypadnie pomyślnie. Nie tylko piękny plac, dawna nędza, zdecydowanie magnacka może służyć nowym potrzebom, lecz i cała dzielnica zabytkowa w swej formie urbanistycznej i architektonicznej może służyć nowej treści socjalistycznego miasta, niekiedy po dość gruntownych przesłaj i radykalnych pracach nad jej wewnętrznym przekształceniem. Tej pracy czeka nas w Polsce jeszcze bardzo dużo.

W roku przyszłym według planów ma być zakończona odbudowa Starego i Nowego Miasta na Trakcie Starej Warszawy. W ten sposób niemal zakończone będzie wielki historyczny zespół Warszawy — Belwederu poprzez Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście do Krakowskiej włącznie.

Brak jeszcze ważnego elementu na tej trasie — dawnego Zamku Warszawskiego, ze sprawą odbudowy którego wiąże się rozwiązanie placu Zamkowego i zakończenie od tej strony budowy Starego Miasta. Architekci polscy winni w najbliższym czasie i to zadanie godnie rozwiązać.